



CZAS



STEF CZYKA

W Katowicach dzieci odkrywały swoje talenty i predyspozycje w ramach „Hutniczego Miasta Dzieci” >> 5

Siostra Józefa Stupiańska służyła jako pielęgniarka w powstaniu warszawskim, zmarła w wieku niemal 107 lat >> 22

Edukujemy w ramach projektu „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym” >> 24



BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 166 KWIECIEŃ 2019 / INFOLINIA 801 600 100

 **KASA STEFCZYKA**



**Niech Chrystus, który przewyciężył śmierć i ciemności,
wleje do Państwa serc moc błogosławieństwa i radości.**

**Niech światło miłosierdzia nappełni Wasz dom,
a Pan Zmartwychwstały obdarza Was potrzebnymi łaskami.**

**Tak jak po najgorszej nocy zawsze przychodzi dzień,
tak niech Bóg obdarza Was nadzieją i wiarą
w Jego nieustającą miłość.**

**Zarząd i Pracownicy
Kasy Stefczyka**

 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie



SŁOWO od prezesa



Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo, jeszcze raz okazało się, że Polacy są w swojej większości mądrym narodem. Przyspieszenie wzrostu polskiego przemysłu zaskoczyło zawodowych analityków, którzy wieszczili załamanie z powodu gorszych wyników największych gospodarek Unii Europejskiej. Jednak polska gospodarka poradziła sobie i okazało się, że rację mieli przeciętni Polacy, bo poprawiły się także nastroje konsumentów. Wbrew różnym ekspertom, którzy od czasu utraty władzy przez poprzednią koalicję powtarzają, że „pieniędzy nie ma i nie będzie”. Taki patriotyczny optymizm charakteryzuje Kasę Stefczyka. Zarówno jej pracownicy, jak i Klienci rozwijają polską instytucję finansową, mocną nie tylko patriotyzmem gospodarczym, ale i zdolnością do szukania nowoczesnych rozwiązań. Jak podało prestiżowe czasopismo „Harvard Business Review”, „Kasa Stefczyka uznała, że to nie produkty finansowe, które są łatwe do skopiowania, stanowią jej atut konkurencyjny, ale takie wartości, jak jakość, szybkość, wygoda i świetne relacje z Klientami”. To nasz sposób myślenia o ekonomii – służyć ludziom, a nie „produktem”. Celem Kasy Stefczyka jest wspomaganie zwykłych Polaków, którzy cenią gospodarkę korzystną dla nich, a nie dla ponadnarodowych koncernów.

LICZBY Kasy Stefczyka

6 250 000 000 zł
depozyty

4 970 000 000 zł
pożyczki

6 780 000 000 zł
aktywa

379
placówki

873 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA LUTY 2019 ROKU

Weź udział w nowym konkursie

Dobre, nasze... POLSKIE

Kasa Stefczyka ogłasza nową zabawę dla Czytelników „Czasu Stefczyka”. Będzie można wykazać się w niej kreatywnością oraz zdobyć ciekawe nagrody. Zabawa nawiązuje do polskości, patriotyzmu, regionalizmu, bo to, co polskie, jest dobre! Jeżeli masz pomysł, jak to pokazać, napisać – weź udział w pierwszej edycji naszego konkursu.

Dobre, nasze... POLSKIE” to konkurs, w którym każdy będzie mógł pokazać swoje przywiązanie do Polski. Wystarczy w dowolnej formie przedstawić, czym jest dla nas polska tradycja, historia, kultura, jak postrzegamy i chcemy promować swoje regiony, małe Ojczyzny. Wystarczy wykazać się kreatywnością – zwycięzcy otrzymają miłe upominki.

Poszczególne edycje konkursu będą ogłaszane w kolejnych numerach „Czasu Stefczyka”. Pierwsza z nich,

z niniejszego wydania, związana jest z Wielkanocą. Zadanie polega na zaprezentowaniu w dowolnej formie życzeń świątecznych, które nawiązują do regionu, z którym związany jest uczestnik. Należy tylko pamiętać, by wypełnić odpowiedni formularz, który znajduje się na str. 35.

Zachęcamy do uczestnictwa w konkursie. Następną jego edycję należy szukać w kolejnych wydaniach „Czasu Stefczyka”, będą one ogłaszane do końca 2019 r.

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie



Dobre, nasze...
POLSKIE!



Pożyczka Zaratka w Kasie Stefczyka

Przed nami Wielkanoc. To najważniejsze święto całego chrześcijańskiego świata. To także czas, kiedy całymi rodzinami jednoczymy się przy wspólnych stołach, świętując odradzające się życie. Naturalne jest więc to, że pragniemy przygotować na te dni szczególną oprawę. To oznacza większe wydatki, którym nasze domowe budżety mogą nie podołać. Dlatego warto wcześniej się do tego przygotować i sprawdzić ofertę Kasy Stefczyka. A ta ma gotowe rozwiązanie – Pożyczkę Zaratka.

Wielkanoc, podobnie jak święta Bożego Narodzenia, to bardzo ważne wydarzenie w roku kościelnym oraz w życiu każdej rodziny. Z tej okazji przygotowujemy się do niego, zarówno uczestnicząc w religijnych misteriach, lecz także porządkując swój dom oraz organizując rodzinne spotkania przy świątecznym stole. Staramy się też przygotować prezenty, szczególnie dla najmłodszych. W związku z tym warto zastanowić się nad finansami – pamiętamy bowiem, że zorganizowanie świąt może być niemałym wydatkiem. W ubiegłym roku na Wielkanoc wydaliśmy średnio ok. 500 zł, natomiast na Boże Narodzenie ponad 800 zł. Podobnie będzie w tym roku i chociaż pamiątka Zmartwychwstania Pańskiego obchodzona jest przy mniejszym zaangażowaniu finansów, nie zmienia to faktu, że trzeba mieć dodatkowe pieniądze.

Dla tych, którzy zawczasu nie odłożyli pieniędzy na ten cel, rozsądnym rozwiązaniem będzie skorzystanie z oferty Kasy Stefczyka – Pożyczki Zaratka. To atrakcyjna propozycja, z której chętnie korzystają Klienci Kasy, kiedy ich domowy budżet wymaga dofinansowania niewielkimi kwotami. To także oferta oparta na jasnych i czytelnych zasadach.

Jej dużą zaletą jest to, że każdy może obliczyć wysokość miesięcznej raty dla oczekiwanej kwoty pożyczki. Zasada jest prosta – za każdy pożyczony 1000 zł miesięczna rata wynosi 25 zł. Pożyczkę można otrzymać w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł. Miesięczne raty dla tych kwot wynoszą zatem odpowiednio: 25 zł, 50 zł, 75 zł i 100 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna jest dla Klientów nieposiadających pożyczek lub kredytów

w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Atuty Pożyczki Zaratka:

- atrakcyjna wysokość miesięcznej raty – tylko 25 zł za każdy pożyczony 1000 zł!
- dostępne kwoty – 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł
- prowizja 0% (RRSO: 9,38%)
- okres kredytowania to 48 miesięcy
- wstępna informacja kredytowa nawet w 15 minut!
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia

Dziel się tym, co najlepsze!

Poleć Kasę Stefczyka rodzinie i znajomym

Zyskaj nawet 500 zł!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Promocja „Poleć Nas!” Edycja IV skierowana jest do pełnoletnich klientów Kasy i obowiązuje w dniach 2.01–30.06.2019 r. Spełnij warunki promocji. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl. Łączna wartość nagród dla jednego uczestnika (polecającego) jest ograniczona do kwoty 500 zł w okresie trwania promocji w danym roku kalendarzowym. Za polecenie jednej osoby osoba polecająca może otrzymać tylko jedną nagrodę (50 zł), niezależnie od ilości zawartych przez poleconego z Kasą umów o świadczenie usług.



FOT. ORGANIZATOR

„Hutnicze Miasto Dzieci”

Zimowa edycja „Hutniczego Miasta Dzieci” w Walcowni – Muzeum Hutnictwa Cynku w Katowicach – zakończyła się ogromnym sukcesem. W projekcie wzięło udział 70 dzieci, które wykonały świetną pracę i wiele się nauczyły. Projekt wsparła Fundacja Stefczyka.

„**M** iasto Dzieci” to edukacyjne warsztaty, w ramach których dzieci tworzą „miasto”. Na początku uczestnicy zgłaszali się do „urzędu pośrednictwa pracy”, gdzie wybierali sobie zajęcie. Następnie „pracowały”, czyli bawiły się w „dorosłe” zawody pod okiem profesjonalistów i tworzyły produkty, za które otrzymywały zapłatę w cynkolach – jest to specjalna waluta stworzona na potrzeby warsztatów w Walcowni. Te „pieniądze” dzieci wymieniały w muzealnym sklepiku na produkty, które powstały podczas pracy kolegów i koleżanek. Pod koniec każdego dnia dzieci brały udział w dziecięcej „radzie miasta” i decydowały jego losach.

Tegoroczne warsztaty wsparli między innymi artyści, wolontariusze, odwiedził alpinista,

radni miasta, dziennikarze. Przyjechali funkcjonariusze policji i straży miejskiej, którzy pokazali najmłodszym swoje radiowozy, oraz ratownicy medyczni, którzy opowiadali o bezpieczeństwie i uczyli udzielania pierwszej pomocy.

– Ponadto piekliśmy ciasteczka w cukierni, szyliśmy torby, wydaliśmy codzienną gazetkę, stworzyliśmy galerię sztuki, uczyliśmy się oprowadzania po muzeum, działał bank, szpital, restauracja, sklep, urzędowała rada miasta i wiele innych – wylicza Sylwia Kobos, asystent koordynatora projektu z Muzeum Hutnictwa Cynku Walcownia w Katowicach-Szopienicach.

– Dzięki Państwa wsparciu zbudowaliśmy wyjątkowe „Miasto Dzieci”. Przekazane nam środki

finansowe przeznaczyliśmy między innymi na zakup materiałów plastycznych, środków czystości, nagród dla dzieci. Na zakończenie „Hutniczego Miasta Dzieci” wręczyliśmy młodym obywatelom nagrody. Usłyszeliśmy wiele ciepłych słów od rodziców, a dzieci swoim zaangażowaniem po raz kolejny pokazały nam, jak bardzo forma projektu wpisuje się w ich oczekiwania.

Udział w „Mieście Dzieci” był bezpłatny. W ramach 5-dniowych zimowych zajęć dydaktycznych dzieci otrzymały możliwość odkrywania własnych uzdolnień i predyspozycji. Projekt wspiera twórczy rozwój dzieci, a także sprzyja odkrywaniu własnej tożsamości w kontekście życia w Katowicach.



FOT. ORGANIZATOR





Bajkowy Bal Księżniczek i Rycerzy

Fundacja Stefczyka jak co roku wsparła Bal Księżniczek i Rycerzy, organizowany przez Fundację „Bajkowa Fabryka Nadziei”, dla pacjentów szpitala onkologicznego w Białymstoku. Był to czas radości, uśmiechu, wspólnej zabawy i niezapomnianych wrażeń. Czas, kiedy choćby na chwilę można było zapomnieć o chorobie.

Organizacja balu była olbrzymim przedsięwzięciem, ale uśmiech na dziecięcych buziach jest wart każdego wysiłku. Fundacja „Bajkowa Fabryka Nadziei” zaprosiła na bal nie tylko dzieci, które leczyły się lub nadal leczą na oddziale onkologii w białostockim szpitalu, ale także ich najbliższych, bo leczenie choroby dziecka wymaga wysiłku od całej rodziny. Wszystkim więc bardzo potrzebna jest chwila odpoczynku od trosk. Niezapomniana kilkugodzinna zabawa z ulubionymi postaciami z bajek była dla dzieci niespodzianką.

Bal odbył się w Rezydencji Protasy pod Białymstokiem. Dzieci i rodziny miały zapewniony transport ze szpitala i z powrotem. Na miejscu czekało na wszystkich mnóstwo niespodzianek. Profesjonalści zapewnili małym Księżniczkom bajkowe

fryzury i makijaże. Również Rycerze chętnie malowali buzie w bajkowe wzory. Księżniczki i Rycerze nie tylko mogli potańczyć i pobawić się, ale również czegoś się nauczyć. Były pyszne i pachnące warsztaty z dekorowania pierniczków. Było stanowisko klockowe. Wielką radość sprawił dzieciom bajkowy pokaz cyrkowy i zabawa z maskotką Kasy Stefczyka – Filipem. Dużo śmiechu było przy fotobudce – zdjęcia są cudowną pamiątką, a po czasie przywołują miłe wspomnienia. Zachwyty budziły torty artystyczne, które z pyszną czekoladą smakowały wybornie. Były też niespodzianki dla rodziców i rodzeństwa – mamy małych bohaterów mogły zrobić sobie manikur, a wszyscy mieli okazję spróbować swych sił w żonglerce. Goście balu zostali obdarowani nagrodami za udział w konkursach. Piękny i bajkowy dzień zakończył

się pokazem sztucznych ogni. – Ta zabawa odbyła się dzięki uprzejmości i zaangażowaniu całej rzeszy ludzi – zarówno ofiarodawców, jak i wolontariuszy. Dziękujemy Fundacji Stefczyka, że zawsze jesteście z nami i wspieracie nasze bajkowe działania. Pięknie dziękuję za wsparcie i pomoc w dawaniu siły i nadziei dzieciom walczącym z chorobami onkologicznymi – mówi Bartek Trzeciak, prezes Fundacji „Bajkowa Fabryka Nadziei”.



FOT. EVELINA SIMAKOWICZ FOTOWSPRACJA



Czy Parlament Europejski uhonoruje Rotmistrza Pileckiego?

„Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości” – te słowa Józefa Piłsudskiego wytyczają kierunek, w którym Polacy powinni podążać, by cieszyć się szacunkiem u innych narodów. Europosłowie PiS zwrócili się do Parlamentu Europejskiego z dwoma postulatami: aby ustanowić Europejski Dzień Bohaterów Walki z Totalitaryzmem im. Rotmistrza Witolda Pileckiego oraz nadać jego imię jednej z sal konferencyjnych w Parlamencie.



FOT. WIKIMEDIA.ORG/ADRIAN GRZYCUK

» Europoseł Ryszard Czarnecki

24 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. To państwowe święto przypada w rocznicę zamordowania w 1944 r. przez niemieckich żandarmów Józefa i Wiktorii Ulmów, ich dzieci oraz ukrywanych przez tę rodzinę Żydów. Święto, które z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy zostało w 2018 r. ustanowione przez polski parlament, jest wyrazem czci dla wszystkich obywateli polskich – niezależnie od narodowości – którzy pomagali Żydom poddanym ludobójczej eksterminacji przez niemieckich okupantów.

– Mamy wiele przykładów takich bohaterskich postaw Polaków i naszym wielkim wyzwaniem jest pokazywać, jak wielką odwagą wykazywali się Polacy podczas trudnych doświadczeń historycznych – podkreślił wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki na konferencji prasowej.

Europoseł Ryszard Czarnecki przypomniał, że w kwietniu minie równo 10. rocznica przyjęcia przez Parlament Europejski, z inicjatywy europosłów PiS, rezolucji, która ustanawiała Europejski Dzień Bohaterów Walki z Totalitaryzmem.

– Uznano, że ten dzień będzie przypadał na 25 maja każdego roku. To data śmierci naszego rodaka, wielkiego człowieka, bohatera walki najpierw z Niemcami, potem z Sowietami, rotmistrza Witolda Pileckiego – podkreślił Czarnecki.

Europoseł poinformował jednocześnie, że przy okazji ustanawiania tej rezolucji nie przeszła poprawka, zgłoszona również przez europosłów PiS, żeby uczynić Pileckiego patronem tego dnia. Zapowiedział, że w związku z tym „chcielibyśmy, żeby w głosowaniu 4 kwietnia na sesji plenarnej PE Pilecki stał się tym patronem”.

Ponadto Czarnecki poinformował, że w styczniu tego roku został również złożony w Parlamencie Europejskim wniosek, aby jedna z sal konferencyjnych w PE została nazwana imieniem Witolda Pileckiego. Wniosek nie uzyskał jednak jeszcze żadnej odpowiedzi.

– Chcielibyśmy w ten sposób w większym stopniu upowszechnić prawdę o polskiej historii – podkreślił.



O takie uczczenie pamięci Witolda Pileckiego zaapelował do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego również europoseł Ryszard Legutko. Jego bohaterską postawę wobec dwóch reżimów opisał w liście do przewodni-

wśród więźniów konspiracyjną organizację, przekazywał na zewnątrz informacje o ludobójstwie w obozie. Uciekł z Auschwitz w 1943 r. Walczył w powstaniu warszawskim, po upadku powstania trafił do niewoli nie-



W styczniu tego roku został złożony w PE wniosek, aby jedna z sal konferencyjnych w PE została nazwana imieniem Witolda Pileckiego. Chcielibyśmy w ten sposób w większym stopniu upowszechnić prawdę o polskiej historii.

Ryszard Czarnecki

czącego Parlamentu: „Człowiek, który wykazał się tak wielką odwagą, zasługuje na upamiętnienie. Co więcej, wśród europejskich bohaterów trudno byłoby znaleźć jaśniejszy przykład wartości moralnych i oddania w walce z faszyzmem i komunizmem podczas jednego z najmroczniejszych okresów w historii Europy”.

Witold Pilecki w 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej walczył w obronie Warszawy, brał też udział w kampanii wrześniowej 1939 r. W okupowanej stolicy współtworzył konspiracyjną organizację wojskową, Tajną Armię Polską. Aby zdobyć materiały wywiadowcze o tworzonych przez hitlerowców obozach koncentracyjnych, dobrowolnie dał się hitlerowcom uwięzić podczas łapanki w Warszawie. Trafił do Auschwitz. Założył tam

mieckiej. Został schwytany przez UB, był torturowany i w 1948 r. skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano przez strzał w tył głowy 25 maja 1948 r.

– Historia Polski jest tak fascynująca, że gdybyśmy mieli Hollywood, co chwilę powstawałyby u nas wielkie filmowe produkcje, chociażby o Witoldzie Pileckim czy pani Irenie Sendlerowej. Takich filmów nie ma, a być powinny – stwierdził w jednym z wywiadów Ryszard Czarnecki.

Dodajmy, że takie produkcje filmowe powinny być pokazywane nie tylko w Polsce, ale również (a może przede wszystkim) w innych krajach. **Dzięki temu polska historia byłaby odkłamywana i mniej ludzi używałoby, często w sposób nieświadomy, tak krzywdzącego dla nas, kłamliwego określenia „polskie obozy śmierci”.**

Klimat niesie coraz większe ryzyko strat

POLSKA IZBA UBEZPIECZEŃ OPUBLIKOWAŁA RAPORT „KLIMAT RYZYKA”, KTÓRY BADA ROZMIAR KATASTROF NATURALNYCH W POLSCE Z OSTATNICH 10 LAT. O ZAWARTYCH W NIM INFORMACJACH ROZMAWIAMY Z JAROSŁAWEM BIERECKIM, PREZESEM FUNDACJI WSPIERANIA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH (FWUW).



FUNDACJA WSPIERANIA
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH



Jarosław Bierecki, prezes FWUW

– Raport „Klimat ryzyka” pokazuje, jaki wpływ na nasze życie, majątek, pracę i całą gospodarkę mają nawiedzające nas katastrofy naturalne. Co konkretnie mówią przytoczone w nim liczby?

– **Jarosław Bierecki: Ten raport przede wszystkim zwraca uwagę na to, że katastrofy naturalne będą nas kosztować coraz więcej. Wynika to z tego, że zmiany klimatyczne będą objawiać się coraz intensywniejszymi zjawiskami pogodowymi – tagodne zimy, przymrozki, upalne lata, ale także nawałnice, powodzie, gradobicia. Z drugiej strony następuje wzrost wartości naszego majątku w firmach, domach czy sektorze publicznym, którego zniszczenie rodzi coraz większe straty. Doskonale zostało to pokazane na przykładzie powodzi z 2010 r., której straty wyniosły wtedy 12,8 mld zł. Dziś kosztowałyby 16,2 mld zł, czyli 20,9% więcej.**

– Jaki jest z tego wniosek?

– **Przed wszystkim konieczne jest zbudowanie szerokiego modelu zarządzania ryzykiem, który będzie obejmował współpracę wie-**

lu podmiotów, służb i organów administracji państwowej. Wtedy będzie można ograniczać następstwa katastrof, których i tak nie unikniemy. Ubezpieczenia są konieczne, ale nie zastąpią zintegrowanego działania nastawionego na prewencję, gromadzenie wiedzy, przygotowanie infrastruktury czy edukację.

– Jednak na przykład rolnicy nie ubezpieczają powszechnie swoich pól, hodowli czy sprzętu, bo polisy są coraz droższe.

– **Póki nie będziemy mieli dobrze funkcjonującego modelu antykrzysowego, ubezpieczenia globalnie będą droższe. Jednak należy szukać alternatywnych rozwiązań. Dobrym wyjściem jest oferta TUV-ów lub założenie własnego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, w którym jego członkowie, również rolnicy, mogą mieć duży wpływ na tworzenie oferty ubezpieczeniowej, w tym na jej zakres, a także cenę. Koszt polisy może przecież uwzględniać istniejące na przykład na danym obszarze zabezpieczenia przed skutkami katastrof naturalnych. Więcej – taki rolniczy TUV może także motywować stworzenie odpowiedniego systemu antykrzysowego, bo w perspektywie mieć będzie niższe składki. Założenie własnego TUV-u dla grupy rolników nie jest bardzo skomplikowane, a przede wszystkim wcale nie musi przerastać ich możliwości finansowych.**

* Raport „Klimat ryzyka” przygotowany na zlecenie PIU przez Deloitte jest dostępny na www.piu.org.pl.



Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Klientów o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w lutym 2019 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie, minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących teże współpracy.

LUTY 2019

W lutym posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:

- 6 lutego,
- 12 lutego,
- 19 lutego,
- 27 lutego.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:
 - a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Klientów Kasy;
 - b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanie przez Fundację Stefczyka:
 - dofinansowanie projektu „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów” organizowanego przez SKEF – konkurs trwa od marca do czerwca 2019;
 - wsparcie projektu „Miasto Dzieci” (program kulturalny dla dzieci, który sprzyja realizacji edukacji regionalnej). Podczas ferii zimowych dzieci z ubogich rodzin mieszkające w Katowicach

mogły uczestniczyć w zajęciach edukacyjnych pozwalających na odkrywanie własnych predyspozycji, poznać tajniki funkcjonowania prawdziwych zawodów, ucząc się jednocześnie zaradności i samodzielności. Organizator: Fundacja Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska, oddział w Katowicach;

- współudział przy organizacji Balu Księżniczek i Rycerzy dla dzieci z oddziału onkologii szpitala w Białymstoku, wspólnie z Fundacją „Bajkowa Fabryka Nadziei” – bal odbył się 17 lutego 2019 r.;
- dofinansowanie organizacji jubileuszu 81 lat Prawd Polaków spod Znaku Rodła, który odbył się 10 marca 2019 r. we Wrocławiu;
- przyłączenie się do zorganizowanej już po raz czwarty przez Kancelarię Prezydenta RP zbiórki darów w ramach Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie pod patronatem Pary Prezydenckiej. Pod koniec lutego wysłane zostały dary tegorocznej zbiórki, która zakończyła się ogromnym sukcesem. Kasa Stefczyka wraz z Fundacją im. Franciszka Stefczyka przekazały bardzo dużo środków czystości i chemii gospodarstwa domowego. Tym razem pomoc trafi do Polaków z lwowskiego okręgu konsularnego – do miejscowości takich jak Stryj, Sambor, Drohobycz, Łanowice i Borysław;
- zakup sprzętu komputerowego dla Centrum Opiekuńczo-Wychowawczego Pomocy Dziecku i Rodzinie

w Sosnowcu – ze środków zebranych podczas akcji „Skarbonka” prowadzonej przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej, we współpracy z Kasą Stefczyka, na rzecz podopiecznych z domów dziecka; akcja prowadzona jest już od 14 lat;

- c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.

3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:

- ✓ zatwierdzenia jednolitych wzorów druków m.in. dotyczących:
 - informacji o nowych numerach rachunków NRB, NRB III sektor, NRB Tandem, NRB lokata systematycznego oszczędzania, NRB KSO, NRB IKS Podstawowy, NRB IKS,
 - dyspozycji na wypadek śmierci,
 - umowy pożyczki (kredyt konsumencki),
 - oświadczenia dotyczącego danych zawartych we wniosku pożyczkowo-kredytowym,
 - załącznika do deklaracji poręczyciela,
 - załącznika do wniosku o przyznanie pożyczki/kredytu;
 - załącznika do wniosku współwnioskodawcy;
 - ✓ ustalenia zasad sprzedaży produktów ubezpieczeniowych mogących stanowić zabezpieczenie udzielanych przez Kasę Stefczyka pożyczek/kredytów/linii pożyczkowych;



- ✓ zatwierdzenia Standardu Obsługi Sprzedażowej Klienta w Placówce;
- ✓ zatwierdzenia zasad wysyłki sald członkowskich wg stanu na dzień 31 grudnia 2018 r.;
- ✓ zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka, m.in.: Metodyki analizy zdolności kredytowej i weryfikacji dokumentacji kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. XXXIX, PR16.01/04 Polityka kredytowa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. VIII, Strategii zarządzania ryzykiem w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, PR16.02/01 Polityka kapitałowa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. IV, PRO2.04/12 Polityka Sprzedaży Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. II, PR19/01 Przygotowanie i przekazywanie informacji zarządczej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka wyd. XII;
- ✓ likwidacji placówek znajdujących się w Nowym Sączu przy ul. Długosza 41 oraz w Tarnowie przy ul. Sobieskiego 2;
- ✓ likwidacji placówki partnerskiej we Włoszczowie przy ul. Sienkiewicza 4;
- ✓ przeniesienia placówki znajdującej się w Toruniu przy ul. Szewskiej 1 do nowej siedziby mieszczącej się przy ul. Rynek Nowomiejski 5.

RADA NADZORCZA
28 lutego br. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym m.in.:

1. Zapoznano się ze Sprawozdaniem z wykonania Roczego Planu Kontroli w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w IV kw. 2018 r.
2. Zapoznano się ze Sprawozdaniem Komisji Kredytowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka za 2018 r.
3. Podjęto uchwałę przyjmującą:
 - a) sprawozdanie z funkcjonowania systemu kontroli wewnętrznej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w 2018 r.;
 - b) politykę sprzedaży Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. II;
 - c) procedurę dotyczącą przygotowania i przekazywania informacji zarządczej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. XII;
 - d) politykę kredytową Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. VIII;
 - e) strategię zarządzania ryzykiem w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka;
 - f) politykę kapitałową Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka – wyd. IV.
4. Zapoznano się z roczną informacją w zakresie działań SKOK im. Franciszka Stefczyka dotyczących umacniania więzi członkowskiej.



KOMITET AUDYTU

21 lutego br. odbyło się posiedzenie Komitetu Audytu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, podczas którego omówiono dokumenty będące przedmiotem obrad najbliższej Rady Nadzorczej SKOK im. Franciszka Stefczyka, a podlegające wcześniejszemu rozpatrzeniu przez Komitet jako organ doradczy Rady.

Przekaż 1% podatku na SKEF

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej od 2005 roku jest organizacją pożytku publicznego, dzięki czemu może pozyskiwać środki finansowe w wpłat 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. SKEF w szerokim zakresie działa na rzecz swoich członków i konsumentów usług finansowych, realizując działalność edukacyjną, doradczą, wydawniczą i charytatywną. Uzyskane środki Stowarzyszenie przeznacza na wspieranie najbardziej potrzebujących, realizując programy w zakresie edukacji finansowej.

W płaty 1% podatku SKEF (KRS 0000053057) przeznacza na wsparcie następujących działań:

SZKOLENIA I PROJEKTY Z ZAKRESU EDUKACJI FINANSOWEJ I KONSUMENCKIEJ

SKEF swoje wieloletnie doświadczenie wykorzystuje m.in. w organizacji i prowadzeniu projektów i szkoleń z zakresu edukacji finansowej i konsumenckiej. Zwracając szczególną uwagę na potrzeby konsumentów usług finansowych, Stowarzyszenie kieruje swoje działania edukacyjne do różnych grup wiekowych, realizując projekty, m.in. „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym”, „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”, „Moje pierwsze pieniądze”, „Senior na Plus!

Warsztaty z edukacji finansowej dla osób 55 plus” itd. Tym, co wyróżnia SKEF spośród innych podmiotów, jest zakres merytoryczny proponowanych warsztatów. Priorytetem jest podnoszenie świadomości ekonomicznej, finansowej poprzez rozwijanie praktycznych umiejętności w następujących obszarach: planowanie finansowe, zarządzanie finansami osobistymi, budżet domowy, nadmierne zadłużenie itp.

FUNDUSZ STYPENDIALNY

Celem funduszu jest wsparcie materialne m.in. studentów uczelni wyższych, studiujących na kierunkach ekonomii, zarządzania, finansów, prawa i dziennikarstwa. Projekt adresowany jest do studentów, którzy osiągają dobre wyniki



TWÓJ 1% WSPIERA EDUKACJĘ FINANSOWĄ I FUNDUSZ STYPENDIALNY

Santander Bank Polska S.A.
 34 1090 1102 0000 0001 1200 8689

Materiał promocyjny został sfinansowany ze środków pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

w nauce, legitymując się działalnością na polu naukowym i charytatywnym.

Wszystkim Państwu, którzy dokonali wpłat w latach poprzednich, serdecznie dziękujemy i ponownie prosimy o przekazywanie 1% swojego podatku na rzecz SKEF. Zapewniamy, że wpłaty, które otrzymujemy, stanowią dla uczestników projektów realizowanych w ramach środków pozyskanych z 1% ogromne wsparcie i są dowodem na to, że nasze wspólne działania są potrzebne, konieczne i użyteczne.

Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę 1% podatku dochodowego na rzecz SKEF. Więcej informacji o działalności Stowarzyszenia oraz bezpłatny program do rozliczenia PIT za rok bieżący znajdują Państwo na stronie www.skef.pl.



Restrukturyzacja pożyczki, czyli co zrobić, żeby spłatę pożyczki uczynić łatwiejszą

Przyznana i wypłacona pożyczka umożliwia nam realizację założonych celów. Jest więc dla nas pozytywnym bodźcem do dalszego działania. Jednak, w wyniku nieprzewidzianych przez nas okoliczności, może się zdarzyć, że spłata rat pożyczek staje się coraz trudniejsza. Co zrobić? Zdecydowanie najgorszym rozwiązaniem jest zaprzestanie spłaty rat. Najlepiej zwrócić się do placówki Kasy Stefczyka z prośbą o restrukturyzację pożyczki.

Co to jest restrukturyzacja pożyczki? Jest to dostosowanie bieżącego harmonogramu spłaty pożyczki do aktualnej sytuacji finansowej pożyczkobiorcy, który ma coraz większe trudności w bieżącym regulowaniu zobowiązań. Harmonogram spłaty pożyczki określa daty płatności kolejnych rat miesięcznych, ich liczbę oraz wysokość. Dostosowanie to może więc, w zależności od oczekiwań pożyczkobiorcy czy statusu spłacanego kredytu, polegać na korekcie zarówno długości zobowiązania, jak i wysokości miesięcznych rat. Może także zawieszać spłatę najbliższych rat.

Sposoby renegotjacji pożyczek nieprzetworzonych, które spłacane są zgodnie z harmonogramem, lub przeterminowanych zobowiązań, lecz niepostawionych w stan natychmiastowej wymagalności (czyli całkowitej spłaty), mogą m.in. polegać na:

- czasowym obniżeniu wysokości rat (karencja w spłacie kapitału, czyli wysokość raty jest ograniczona do poziomu odsetek umownych); w takim wypadku zachowany zostaje pierwotny okres spłaty, a kolejne raty ulegają podwyższeniu po upływie ustalonego terminu;
- zawieszeniu spłaty zadłużenia (w tym zaległych rat), skutkującym wydłużeniem okresu spłaty, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowej wysokości raty;
- zawieszeniu spłaty zadłużenia (w tym zaległych rat) przy jednoczesnym zwiększeniu wysokości kolejnych rat tak, aby spłata pożyczki nastąpiła w określonym pierwotnie terminie;
- wydłużeniu okresu spłaty przy jednoczesnym zmniejszeniu wysokości rat pożyczki;
- zmianie terminu płatności raty.

Restrukturyzacja pożyczek wypowiedzianych przez Kasę, czyli postawionych już w stan natychmiastowej wymagalności, polega na



FOT. PL123RF.COM

zawarcie umowy ugody rozkładającej pozostałą do spłaty kwotę na miesięczne raty na zupełnie nowych warunkach.

Warto jednak pamiętać, że problemy ze spłatą zobowiązania najlepiej rozwiązać jak najszybciej. Pracownicy placówek Kasy mogą doradzić kilka rozwiązań trudnej sytuacji, np. pożyczkę konsolidacyjną, którą można spłacić aktualne zobowiązania niejednokrotnie na lepszych warunkach.

W przypadku restrukturyzacji zobowiązania trzeba mieć świadomość, że dokonywana jest ona w formie aneksu do umowy pożyczki albo poprzez zawarcie ugody, która ustala nowe warunki spłaty zadłużenia, pozwalające dostosować obciążenie do bieżącej sytuacji

finansowej Klienta Kasy. Wniosek o restrukturyzację należy złożyć na specjalnym formularzu, do którego należy dołączyć aktualne dokumenty potwierdzające wysokość osiąganego dochodu. Można to zrobić w każdej placówce Kasy Stefczyka. Wniosek można też wysłać na adres:

Dział Windykacji i Restrukturyzacji
ul. Marynarki Polskiej 55C
80-557 Gdańsk

lub przesłać mailem na adres:
restrukturyzacja@kasastefczyka.pl.

Po zebraniu wszystkich wymaganych dokumentów i informacji wydawana jest decyzja restrukturyzacyjna, o której Klient Kasy informowany jest listownie.



Pożyczka na Nowe

Wiosna to czas odradzającego się życia, sprzyja więc większej aktywności. Zaczynamy snuć nowe plany, ale wtedy właśnie znowu pojawia się pytanie o finanse. Jak mamy pogodzić nasze zamiary z nierzadko skromnym zasobem portfela? Jeżeli wyjazd na wypoczynek można przełożyć, to nie da się tego zrobić w przypadku już od dawna przeciąganego remontu mieszkania lub zbliżającej się Wielkanocy czy Pierwszej Komunii dziecka. Kasa Stefczyka proponuje na nasze plany Pożyczkę na Nowe. Warto sprawdzić jej zalety.

Jeżeli zdecydujemy się zrealizować swoje plany przy pomocy pożyczki, trzeba zrobić to rozważnie. Wiele instytucji finansowych kusi propozycjami błyskawicznych pożyczek gotówkowych – na wymarzoną wycieczkę, samochód czy remont mieszkania... Jednak nie należy zapominać, jak ważne jest odpowiednie dopasowanie wysokości raty do naszych możliwości finansowych.

Kasa Stefczyka proponuje ofertę pożyczkową odpowiednio dopasowaną do możliwości finansowych i oczekiwań Klientów. Dzięki temu można mieć pewność, że otrzymamy właściwie dobrany produkt, na atrakcyjnych warunkach. Poza tym w Kasie zasady otrzymania pożyczki są przejrzyste, nie zaskoczą nas warunki spłaty zobowiązania. Taka jest właśnie Pożyczka na Nowe (RRSO: 15,56%).

Jest to oferta pożyczki w kwocie 7000 zł, która będzie doskonałym rozwiązaniem w przypadku zapotrzebowania na sfinansowanie najbliższych planów. Niezbyt wysoka kwota zobowiązania też nie będzie zbyt dużym obciążeniem dla domowego budżetu, bowiem ważnym atutem tej pożyczki jest atrakcyjna wysokość rat – wynoszą one 99 zł miesięcznie. Inną istotną zaletą tej propozycji jest szybka decyzja kredytowa.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 693 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 1487,50 zł. Rzeczywista roczna stopa

oprocentowania (RRSO): 15,56%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,80 zł oraz ostatnia, 120. rata: 98,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 13 343,53 zł, w tym odsetki: 4156,03 zł.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczki na Nowe:

- kwota pożyczki 7000 zł
- atrakcyjna rata – 99 zł miesięcznie
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty

Okazje? Wyprzedaże? Oferty last minute?

POŻYCZKA NA NOWE
Z RATĄ
TYLKO **99 zł**
MIESIĘCZNIE

7000 zł

RRSO: 15,56%

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 693 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 1487,50 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 15,56%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,80 zł oraz ostatnia, 120. rata: 98,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 13 343,53 zł, w tym odsetki: 4156,03 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Na szczęście są ubezpieczenia!

Twoje ubezpieczenia do pożyczek:

- na wypadek śmierci (w tym NNW)
- na wypadek całkowitej niezdolności do pracy
- na wypadek utraty pracy

Dostępne w placówkach Kasy Stefczyka

Oferta dla członków spółdzielczych kas





Ubezpieczenie pożyczek Twój Duet

Polacy coraz częściej korzystają z pożyczek w różnych instytucjach finansowych, pożyczają także większe kwoty. Jak wynika z raportu Biura Informacji Kredytowej, w 2018 r. wzięliśmy łącznie 7,5 mln kredytów konsumpcyjnych, tj. o 2,8% więcej w porównaniu z 2017 r., na wyższą o 6,7% kwotę, wynoszącą łącznie 84 mld zł. Jednak warto się zastanowić, czy spłatę tak chętnie branych przez nas pożyczek równie ochoczo odpowiednio zabezpieczamy.

Polacy mają dostęp do bogatej oferty pożyczkowej, również w Kasie Stefczyka. Przy wyborze odpowiedniego kredytu sugerujemy się najkorzystniejszymi dla nas warunkami jego spłaty, np. atrakcyjną wysokością miesięcznej raty, dlatego niechętnie patrzymy na każdą możliwość jej podniesienia. Jednak na pewno trzeba wziąć pod uwagę jedną rzecz, tj. ubezpieczenie pożyczki – na przykład Twój Duet, oferowane przez SALTUS Ubezpieczenia w placówkach Kasy Stefczyka.

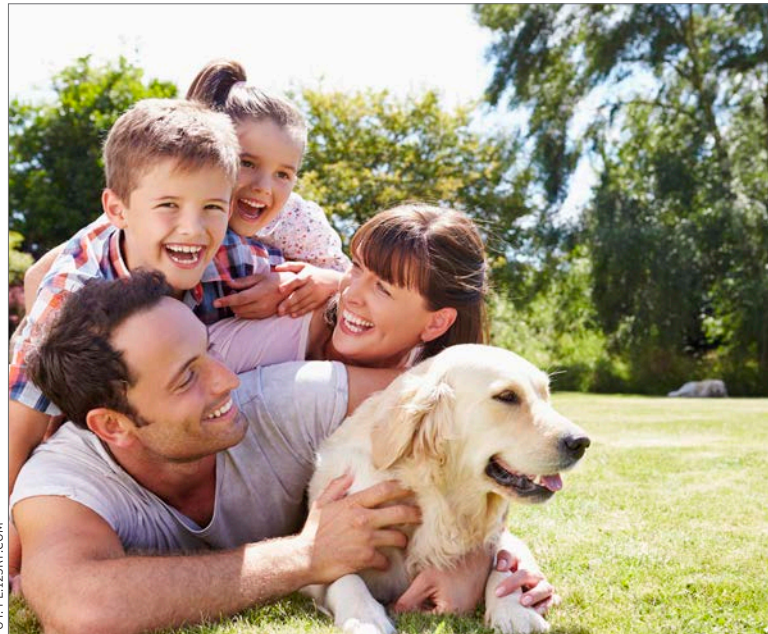
Jakie są korzyści z tego ubezpieczenia i dlaczego się ono w ogóle opłaca? Zaczniemy od tego, że zawsze, kiedy decydujemy się zaciągnąć pożyczkę, podejmujemy pewne ryzyko. Już samo przyznanie pożyczki oznacza, że posiadamy odpowiednią zdolność kredytową, czyli jesteśmy w stanie ją spłacić. Jednak nie daje to stuprocentowej pewności. Niestety nie możemy przewidzieć, jak będzie wyglądało nasze życie w pewnej perspektywie czasowej. Choroba, wypadek, utrata pracy czy nawet zdolności do jej wykonywania mogą skutecznie przeszkodzić w regularnym spłaceniu rat. Rozsądne jest zatem ubezpieczenie spłaty zobowiązania, bo chroni bliskich pożyczkobiorcy i w razie nieprzewidzianych zdarzeń losu nie zostawia ich w sytuacji konieczności spłaty zaciągniętego przez nas zadłużenia.

SALTUS Ubezpieczenia do ochrony spłaty pożyczek zaciągniętych w Kasie Stefczyka proponuje ubezpieczenie Twój Duet. To wyjątkowa oferta, bo łączy w sobie dwa różne produkty zwykle sprzedawane oddzielnie – ubezpieczenie na życie oraz ubezpieczenie następstw nieszczęśliwego wypadku. Wraz z tą polisą pożyczkobiorca otrzymuje gwarancję spłaty pożyczki, gdyż w razie jego śmierci, w tym śmierci w następstwie nieszczęśliwego wypadku, to ubezpieczyciel przejmuje na siebie zobowiązanie finansowe.

Co SALTUS Ubezpieczenia proponuje w ramach ubezpieczenia Twój Duet?

- dwa ubezpieczenia w jednym – ubezpieczenie na życie oraz NNW
- brak ograniczeń wiekowych
- suma ubezpieczenia nawet do 500 000 zł
- zabezpieczenie może obejmować pożyczki nowe lub już zaciągnięte
- składka może być płatna jednorazowo lub miesięcznie
- możliwość kontynuacji ubezpieczenia po wcześniejszej spłacie zobowiązania

W przypadku oferty Twój Duet ochrona kończy się z dniem śmierci ubezpieczającego lub po upływie okresu ubezpieczenia. Oznacza to, że nie wygasa wraz z osiągnięciem określonego wieku pożyczkobiorcy. Sumę ubezpieczenia z tytułu śmierci ubezpieczonego lub śmierci jako następstwa nieszczęśliwego wypadku stanowią wartości procentowe kwoty zadłużenia wskazane w pierwotnym



harmonogramie spłat pożyczki. Maksymalna suma ubezpieczenia z tytułu śmierci może wynieść nawet 100 000 zł w odniesieniu do ubezpieczającego, który w dniu składania wniosku nie ukończył 65. roku życia. Dla osoby, która ukończyła 65 i 75 lat, sumy wynoszą odpowiednio 40 000 zł i 20 000 zł.

Należy pamiętać, że w przypadku ubezpieczenia Twój Duet konieczne jest wypełnienie ankiety medycznej, gdy suma ubezpieczenia na wypadek zgonu wynosi powyżej 10 000 zł. W razie ubezpieczenia o wartości 100 000 zł potrzebne będzie wypełnienie odpowiedniego kwestionariusza medycznego.

Za dzień płatności składki uważa się datę dokonania zlecenia przelewu lub złożenia polecenia zapłaty w Kasie Stefczyka na dedykowane konto. Jeśli klient nie wskazał uposażonego, któremu mają przypaść środki po jego śmierci, świadczenie ubezpieczeniowe otrzymuje małżonek w całości, a dzieci i rodzice ubezpieczającego w równych częściach.

Ubezpieczenie jest więc najlepszym obecnie i najchętniej wykorzystywanym uzupełnieniem oferty pożyczkowej. Dzięki niemu będziemy mogli wypełnić zobowiązanie spłaty pożyczki bez obciążania najbliższych. W tym względzie pomocni będą pracownicy placówki Kasy Stefczyka.

Ważna informacja

Z dniem 1 maja 2019 r. następuje zmiana wszystkich numerów rachunków w Kasie Stefczyka

Daty, o których należy pamiętać

1.05.2019 r.

od tej daty będą **funkcjonowały nowe numery** rachunków, na które należy realizować wpłaty

8.02.2020 r.

do tej daty wpłaty dokonane na dotychczasowe numery rachunków będą **przekierowywane na nowe numery rachunków**

WAŻNE!

O zmianie numeru rachunku płatniczego należy poinformować wszystkie podmioty, osoby fizyczne, które przelewają środki na Państwa konto, a w szczególności:

- pracodawcę
- organy wypłacające świadczenie emerytalne/rentowe
- urząd skarbowy
- inny bank lub Kasę, jeśli posiadają w nich Państwo zdefiniowane zlecenie stałe do Kasy Stefczyka
- w zależności od swojej sytuacji należy powiadomić również: miejski ośrodek pomocy społecznej, urząd gminy, urząd miasta, najemcę mieszkania, pomoc socjalną, uczelnię przesyłającą stypendium, towarzystwa ubezpieczeniowe, domy maklerskie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych itp.

W przypadku pytań zapraszamy do najbliższej placówki Kasy Stefczyka lub prosimy o kontakt pod numerem infolinii **801 600 100**.

kasastefczyka.pl

801 600 100

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie



PO i KE walczą o życie, bo czują się „piątką Kaczyńskiego” porażeni, przerażeni i podtopieni

Chory z nienawiści do rządu i jego prospołecznych propozycji, niezawodny prof. Leszek Balcerowicz agresywnie atakując dodatkowe 500 Plus i trzynastkę dla emerytów, mówi coś o rozdawnictwie.

Co może wiedzieć były wicepremier prof. Balcerowicz o rozdawnictwie, skoro on głównie zabierał, pozbawiał, ciął i oszczędzał – głównie na Polakach – i wyprzedawał majątek narodowy wspólnie z innym „geniuszem ekonomicznym” z PO, ministrem Januszem Lewandowskim, często za bezcen w atmosferze afer i skandali.

Dziś prof. Balcerowicz nazywa prorodzinne propozycje rządu PIS przekrętem. Ciekawe, jak nazwałby minione prywatyzacje: polskich stoczni, cementowni, banków czy Domów Towarowych Centrum lub PZU. Europosłanka PO Julia Pitera uważa, że 500 Plus PIS-u jest pogardliwe wobec ludzi, czyli pieniądze dla polskich rodzin to koszmar, ale już jej listowne interwencje na rzecz handlarza roszczeń w warszawskiej reprivatyzacji to pewnie wyraz prawdziwego szacunku, nawet w sytuacji, gdy tysiące warszawiaków było wyrzucanych na bruk ze swych mieszkań za sprawą mafii reprivatyzacyjnej i miejskiego ratusza. Czy to nie był wyraz wyjątkowej wręcz pogardy dla Polaków i warszawiaków?

Kolejna gwiazda PO, posłanka Joanna Mucha mówi, że za 1100 zł dla emeryta czułaby się upokorzona. Aż dziwne, że nie czuła się upokorzona ani nawet zawstydzona, gdy z publicznej kasy przeznaczona 5 mln zł na dofinansowanie koncertu Madonny. Rzecznikowi praw obywatelskich Adamowi Bodnarowi przeszkadza hasło historyczne „Bóg, Honor, Ojczyzna”, ale już nie przeszkadza deklaracja LGBT, która ma zostać wprowadzona nie tylko do szkół, ale nawet do przedszkoli i żłobków, ewidentnie w celu deprawacji polskich dzieci i w jawnej sprzeczności z polską konstytucją.

Następczyni prezydenta Pawła Adamowicza w Gdańsku, Aleksandra Dulcikiewicz ledwo objęła stanowisko, a już pobiegła do niemieckiej gazety „Die Welt” szkalować i oskarżać polski rząd i zapowiada zasłużony



Dziś prof. Balcerowicz nazywa prorodzinne propozycje rządu PIS przekrętem. Ciekawe, jak nazwałby minione prywatyzacje: polskich stoczni, cementowni, banków czy Domów Towarowych Centrum lub PZU.

prezent dla gdańszczan – sprowadzanie uchodźców muzulmańskich. Czyżby z Niemiec? Ale chyba tylko U-Botami, bo legalnie się tego zrobić nie da bez zgody polskiego rządu i na szczęście to jeszcze nie „Wolne Miasto Gdańsk”. Poziom absurdu i nawet minimum przyzwoitości przekracza kolejna „znawczyni finansów” z PO, poseł Izabela Leszczyna, która była wiceszefową Ministerstwa Finansów za rządów PO–PSL w czasie, gdy dokonano bezprecedensowego na skalę europejską rabunku dochodów podatkowych z VAT-u, na kwotę 250 mld zł i akczyzy na kwotę ok. 150 mld zł. Dzisiaj ogłasza publicznie, że PO ma tak doskonały i tak tajny program wyborczy i gospodarczy, ale nie może go ujawnić, bo PiS go ukradnie. Ten plan trzymany jest w jej bezcennej głowie w obawie przed grasującymi programowymi rabusiami. Czyli wiem, ale nie powiem, ale jak powiem, to nie wiem co.



FOT. PL.123RF.COM

Męska gwiazda polityczna coraz bardziej tęczowej Wiosny Robert Biedroń proponuje pomnik ofiar pedofilii zamiast pomnika ks. Henryka Jankowskiego. Pewnie jesienią Wiosna będzie jeszcze bardziej postępową i kolorową i pójdzie znacznie dalej proponując pomnik ofiar zoofilii zamiast heteroseksualnego pomnika Koziołka Matołka. Bójcie się Wiosny w Pacanowie. Oczywiście 500 Plus na dziecko niebędące ofiarą pedofilii Biedroniowi też się nie podoba.

Najbardziej jednak zastanawia agresywny atak prezesa kilku banków, w tym tego, który sprzedawał polisolokaty i obligacje GetBacku, na dziennikarzy TVP. Czyżby to dowód i skutek przewożenia go w bagażniku przez małżonkę, gwiazdę TVN-u? Czy objaw znacznie poważniejszych kłopotów i zmartwień, w związku z niedawnymi zatrzymaniami i aresztowaniami jego bliskich współpracowników, w tym członków zarządu i prezesa Idea Banku? Palmę bezmyślności i szcucia należałoby przyznać prof. Pawłowi Śpiewakowi, szefowi Żydowskiego Instytutu Historycznego, za rozpowszechnienie fake newsa plugawiącego Polskę i Polaków z rzekomym oskarżeniem o faszyzm przez wybitnego i sympatycznego piłkarza Barcelony Leo Messiego. Jeśli Messi ma jakieś kłopoty, to nie z Polską i nie z piłką, ale z podatkami. Jaka jest wiarygodność takiego naukowca po takim wyczynie? I to bez słowa „przepraszam, Polacy”? Nawet idąc pod wodę, można to robić z honorem, nie tracąc wszelkich zmysłów.

Źródło: wPolityce.pl



Janusz Szewczak

Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce.

Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz dotyczących procesów gospodarczych i przekształceń własnościowych. Były główny ekonomista SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.



Dzień kobiet albo dzień feministek, czyli co jest ważniejsze: walka o równouprawnienie czy walka płci?

Zastanawia mnie, dlaczego radykalne feministki – choćby te spod znaku Manify – świętują Dzień Kobiet. Przecież nie ma chyba nic gorszego, nic bardziej patriarchalnego od widoku wąsatych Januszów, którzy raz w roku przypominają sobie o istnieniu kobiet i wręczają onieśmielonym Grażynom bukietki.

Ja oczywiście rozumiem: Międzynarodowy Dzień Kobiet ma lewicową proveniencję, ustanowiła go na początku XX stulecia Międzynarodówka Socjalistyczna, aby promować emancypację kobiet i ich prawa. I ten postulat ciągle jest aktualny w wielu miejscach świata. Nadal też kobiety muszą walczyć o pełne równouprawnienie, choćby w kwestiach płacowych.

Jednak te dawne socjalistyczne postulaty wydają się w dzisiejszym świecie radykalnej lewicy trącić myszką. Bo przecież skoro chcemy równouprawnienia kobiet, to dlaczego obchodzimy święto oparte na kryterium płci, wszak płcie są sobie równe. Mało tego, mówi się nam, że płć jest kwestią kulturową, czysto umowną. Zatem pojęcie kobiety (podobnie jak mężczyzny) jest sztucznym konstruktem narzuconym nam przez patriarchalną cywilizację. Skoro więc, obiektywnie rzecz biorąc, kobiet nie ma, to w jakim celu obchodzone jest ich święto?

Opuszczając jednak odległe galaktyki współczesnej myśli lewicowej i powracając na Ziemię, warto zwrócić uwagę na to, że na drodze do



FOT. PL123RF.COM

„*Na drodze do równouprawnienia kobiet wykonaliśmy w ostatnich latach naprawdę kawał dobrej roboty. Przynajmniej na polu ekonomicznym możemy mieć, jako społeczeństwo, powody do satysfakcji, choć oczywiście nie oznacza to, że zarabiamy – i kobiety, i mężczyźni – tyle, ile nam się należy.*”

równouprawnienia kobiet wykonaliśmy w ostatnich latach naprawdę kawał dobrej roboty. Oto w najnowszym zestawieniu *Women In Work Index* Polska awansowała już na ósmą pozycję, wyprzedzając takie państwa jak Niemcy (miejsce 18), Holandię (19), Francję (22) czy USA (23). Zestawienie sporządza się na podstawie analizy takich wskaźników, jak: różnica w wynagrodzeniu kobiet i mężczyzn, aktywność zawodowa obu grup, stopa bezrobocia wśród kobiet oraz bezpieczeństwo i forma zatrudnienia. Jak wskazują badania, różnica w wynagrodzeniu kobiet i mężczyzn (tzw. *gender pay gap*) w 2017 r. w Polsce wynosiła 5 proc. To po Luksemburgu (4 proc.) najlepszy wynik w całej grupie OECD, dla którego średnia wyniosła 15 proc. Z kolei według Eurostatu niemal połowę stanowisk menedżerskich w Polsce (46,86 proc.) obejmują kobiety, co daje nam piąte miejsce w Unii Europejskiej (średnia dla Unii – 36,25 proc.). Wyprzedzamy tu takich

„gigantów równouprawnienia” jak Szwecja (42 proc.), Niemcy i Holandia (oba kraje zaledwie po 29 proc.).

Jak widać, przynajmniej na polu ekonomicznym możemy mieć, jako społeczeństwo, powody do satysfakcji, choć oczywiście nie oznacza to, że zarabiamy – i kobiety, i mężczyźni – tyle, ile nam się należy. Ale może – mimo to – warto świętować, zanim pewnego dnia radykałowie nie unieważnią kryterium płci i ostatecznie nie rozprawią się z kobietami.

Źródło: wPolityce.pl



Konrad Kołodziejki
Publicysta tygodnika „Sieci” i portalu wPolityce.pl. Wcześniej pracował m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku”, „Życiu” oraz w „Nowym Państwie”.



Co można było zrobić za 250 mld zł z luki w VAT?

Na konferencji zorganizowanej w marcu na Stadionie Narodowym w Warszawie w obecności premiera Mateusza Morawieckiego zaprezentowano raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego pt. „Krótka historia VAT w Polsce”.

Według Instytutu luka w podatku VAT mierzona procentem wpływów z tego podatku w 2015 roku wynosiła 24,2%, w roku 2016 zmalała do 20,7%, na koniec 2017 roku wyniosła 15,3%, wreszcie na koniec 2018 roku wyniosła 12,2%, czyli 1,1% PKB.

A więc w 2015 roku luka w VAT wyniosła blisko 1/4 rocznych wpływów z tego podatku i zaledwie w ciągu 3 lat, dzięki działaniom rządu Zjednoczonej Prawicy (głębokim zmianom w prawie i działalności odnowionych służb skarbowych), zmalała o blisko połowę, do niewiele ponad 12%.

W raporcie Instytutu zaznaczono także, że w latach 2008–2015 w Polsce nastąpił wzrost luki VAT wynoszący aż 0,9% PKB, natomiast w krajach UE zmalał średnio o 0,4% PKB, co oznacza, że w naszym kraju zwiększała się w tym okresie luka VAT, podczas gdy w innych krajach UE w tym samym czasie wyraźnie malała.

Kilka dni wcześniej ukazał się z kolei komunikat Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (czołowego think tanku



FOT. PL.123RF.COM

szacowała ją Komisja Europejska, określając, że przez 8 lat wyniosła około 250 mld zł.

Na konferencji w Warszawie wyświetlono także krótki film przedstawiający przykłady przedsięwzięć, które można byłoby sfinansować, gdyby środki te wpłynęły do budżetu państwa, a nie zostały „sprywatyzowane”.

Lista ta naprawdę robi wrażenie, a podane w filmie przykłady pokazują z jednej strony skalę grabieży wpływów z tego podatku, z dru-

wybudować aż 6250 km autostrad (średnia cena obecnie budowanego kilometra to około 40 mln zł/km), a więc blisko dwa razy więcej niż obecnie mamy w Polsce (jest ich ponad 3700 km).

Taka skala grabieży podatku VAT w oczywisty sposób przekładała się na to, że wszyscy byliśmy w tym okresie ubożsi. Jak policzono, każdy Polak (od najmłodszego do najstarszego) miał w portfelu o 70 zł miesięcznie mniej (czyli 840 zł rocznie, prawie 7 tys. zł przez 8 lat) przez cały okres lat 2008–2015. W innym ujęciu, w odniesieniu do dorosłych Polaków, ta kwota na głowę wynosiła 92 zł miesięcznie (czyli 1,1 tys. zł rocznie) a więc blisko 9 tys. zł w ciągu 8 lat rządów PO–PSL. Jeszcze bardziej działa na wyobraźnię przeliczenie wskazujące, że za skradzione budżetowi pieniądze z luki VAT w latach 2008–2015 można byłoby sfinansować rachunki za energię elektryczną wszystkich gospodarstw domowych w Polsce aż przez 162 lata (13,5 mln gospodarstw, średni miesięczny rachunek za energię to 115 zł).

Za przyzwolenie polityczne na taką grabież wpływów podatkowych odpowiada rząd PO–PSL i miejmy nadzieję, że wyborcy politykom tych dwóch partii tego nie zapomną.

Źródło: wPolityce.pl

„*Za skradzione budżetowi pieniądze z luki VAT w latach 2008–2015 można byłoby finansować rachunki za energię elektryczną wszystkich gospodarstw domowych w Polsce aż przez 162 lata.*”

w Europie Środkowo-Wschodniej), z którego wynika, że w Polsce luka w podatku VAT spadła z 14,7% w 2017 do 7,2% w 2018 roku.

Oznacza to, że w ciągu dwóch ostatnich lat w ujęciu wartościowym luka ta zmniejszyła się z 36,9 mld zł w roku 2016 do 13,8 mld zł w roku 2018, a więc o ponad 23 mld zł. Jak podkreśla CASE, tak szybki spadek luki nie był obserwowany w żadnym kraju UE w ostatnich latach, a w roku 2018 luka w VAT zmalała w Polsce do poziomu notowanego w 2016 roku w Austrii, Danii czy Finlandii. Skumulowana luka podatkowa w całym okresie 2008–2015 rządów PO–PSL wyniosła według Ministerstwa Finansów aż 262 mld zł, na trochę mniejszą wielkość

giej jednocześnie skalę działań, które można było zrealizować za tak ogromne środki. Za te środki mógłby być na przykład finansowany program „Rodzina 500 Plus”, i to w odniesieniu do wszystkich dzieci do 18. roku życia (a więc w pełnym wymiarze, tak jak będzie finansowany od połowy tego roku), i to przez ponad 6 lat. Za kwotę 250 mld zł można było



Zbigniew Kuźmiuk

Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004–2009 i od roku 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.



Kraj z szansami, kraj bez szans

Czy Polska ma szansę zmierzyć się z dynamicznie zmieniającym się światem? Czy zachowa swoją suwerenność? To pytania, które dziś powinny padać na każdym spotkaniu z naszymi politykami.

Spoglądając na dzisiejszą Polskę, zadajemy sobie pytanie: co nas czeka? Czy ten chwilowy i niedoskonały przedświt pomiędzy epokami rządów skorumpowanych jurgielników niebawem się skończy? Odpowiedź – jak zwykle to bywa w odniesieniu do przewidywań dotyczących przyszłości – nie będzie jednoznaczna i jasna. Żadne proroctwa nie bywają jasne i konkretne, a więc tym bardziej wysiłek szeregowego wyrobownika publicystyki, który usiłuje wykrzesać odrobinę racjonalności i przewidywalności z coraz bardziej zawiłanej rzeczywistości, musi być odczytywany z dużym przymrużeniem oka. Zacznijmy zatem od czarnowidztwa, aby potem gładzić ten obraz szpachlą realistycznego optymizmu.

Kraj bez szans

Położenie: ciągle fatalne, pomiędzy niegasnącymi płytami tektonicznymi polityki, które są w stanie zgnieść nasz byt jednym gwałtownym ruchem – Rosja i Niemcy, a – co jeszcze gorzej – ich wspólna, antyamerykańska kooperacja. To

przyjeżdża patriarcha prawosławny Cyryl i... ni z tego, ni z owego w polskich kościołach odczytywane jest wspólne oświadczenie patriarchatu Moskwy i polskiego episkopatu. Nawiasem mówiąc, był to jedyny moment w moim życiu, gdy z rozmysłem i demonstracyjnie wyszedłem z kościoła. Wiernopoddające i bezsensowne treści z tego listu dziś są wstydliwie przemilczane, jednak przecież to był fakt, wydarzenie niepodlegające dyskusji.

Z jednej strony ówczesny minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski bezwstydlonie i *ex post* wzywał do „większego przywództwa Niemiec w Europie”, a z drugiej Donald Tusk spacerował z Władimirem Putinem po sopockim molo i w kościołach odczytywano „oświadczenie”. Potem szybko zamieciono te obrazki pod klepki polskiej podłogi i – jakby nigdy nic – na powrót przystąpiono do licytacji: kto jest bardziej proamerykański.

Jakie były przyczyny tego nieoczekiwanego zwichenrufu w polskiej polityce, tej nienotowanej i na pozór nieposiadającej uzasadnienia

automatycznie także zmienia swój kierunek. Podległość USA jest dziś faktem polskiej rzeczywistości. Ta podległość, potęgowana przez kompleksy naszej klasy politycznej i niewolniczą mentalność naszych służb specjalnych, natychmiast odciska się w sprzedajnych gestach i uniżeniu, które skutkują robieniem z USA jak najgorszych interesów. Słowem: dopłacamy tam, gdzie to hegemon powinien wyposażać swoją prowincję. Ta podległość amerykańskiej racji stanu ma jeszcze i tę przypadłość, że uzależniona jest od nagłych zmian steru amerykańskiej władzy. Każde wybory w USA wywołują więc w Polsce bojaźń i drżenie. Tyle o braku własnej polityki zagranicznej

Niestety jeszcze gorzej – co pewnie jest sytuacją pochodną wobec geopolityki – przedstawia się struktura i szanse polskiej gospodarki i polskiego rynku. Jesteśmy typowym rynkiem handlarza surowcami i podwykonawcy dla działalności silnych koncernów, przede wszystkim niemieckich. Mamy silnie uzależniony od niemieckiego kapitału rynek wewnętrzny i medialny. Poziom inwestycji nie przekracza w tej chwili 18% i jest zatrważająco niski. Handel wewnętrzny i rynek bankowy są w dużym stopniu niezależne od polskiej polityki i racji stanu. To wszystko czynniki zasmucające i pokazujące, że urzędowy optymizm jest mocno na wyrost. Do tego dochodzą informacje o zatrważającym poziomie demograficznym, pokazujące, że – jako naród – kurczymy się w szybkim tempie. Nie można rozwoju gospodarczego opierać jedynie na wzbudzaniu popytu wewnętrznego i masowych programach społecznych, będących w istocie jedynie programami masowej redystrybucji budżetowych pieniędzy. Nie udało się do tej pory odnaleźć, zbudować sprężyny, która trwale i prawdziwie mogłaby napędzić rozwój polskiej gospodarki. Do tego dochodzi polityczna blokada wymiany handlowej ze Wschodem i europejskie restrykcje, które znacząco wpływają na hamowanie rozwoju naszej

”

Czy Polska zyska na zmianach, którym podlega świat? Wiele narzędzi leży w naszych rękach. Jeżeli skupimy się na tworzeniu autentycznych elit, to bieda nam w oczy nie zajrzy.

może nastrojać czarno nawet najbardziej rześkiego i tryskającego optymizmem analityka.

To fakt, że w momencie gdy Barack Obama ogłosił nowy kierunek amerykańskiej polityki, a więc zdecydowane wycofanie się USA ze spraw na kontynencie europejskim, a szczególnie w Europie Środkowej, natychmiast do polskiej szyi rzuciły się solidarnie Niemcy i Rosja. Mało kto dziś pamięta – lub chce pamiętać – całkiem przecież niedawne i niewytłumaczalne na pierwszy rzut oka zdarzenia. Oto z nieznanym przyczyn naraz do Polski

prorosyjskiej i proniemieckiej pieriedyszki w polskiej polityce? Optymistycznie musimy dodać, że nawet zadając takie pytanie, dajemy wyraz swojemu pogładowi, że „polityka polska” w ogóle istnieje. Przyczyną była prosta fizyka polityczna. Skoro USA wycofują – z tej części świata – swoją odczuwalną presję, to przestrzeń wypełnia się (na powrót) tradycyjną treścią. Kiedy Amerykanie nagle – prawdopodobnie na skutek tarć na Bliskim Wschodzie – zmieniają kurs swojej strategii, to polski statek nawet przez moment nie staje w dryfie, tylko



gospodarki oraz jej coraz większe uzależnienie od biurokratycznych decyzji władz Unii Europejskiej. Nie udało się także wypracować tak skutecznej metody balansu, która pozwalałaby na promowanie odbudowy polskiego przemysłu i polskich marek towarowych. Do tego dochodzi całkiem realne zagrożenie wielomiliardowymi żądaniem odszkodowawczymi ze strony agresywnych organizacji diaspory żydowskiej, wspieranych przez amerykańską administrację. To wszystko realne problemy, przed którymi stoją obecne władze naszego kraju. Oczywiście niekorzystnych czynników jest znacznie więcej – i powstaje pytanie: kiedy złożą się one w masę krytyczną, która może wywołać w Polsce masywny kryzys polityczny?

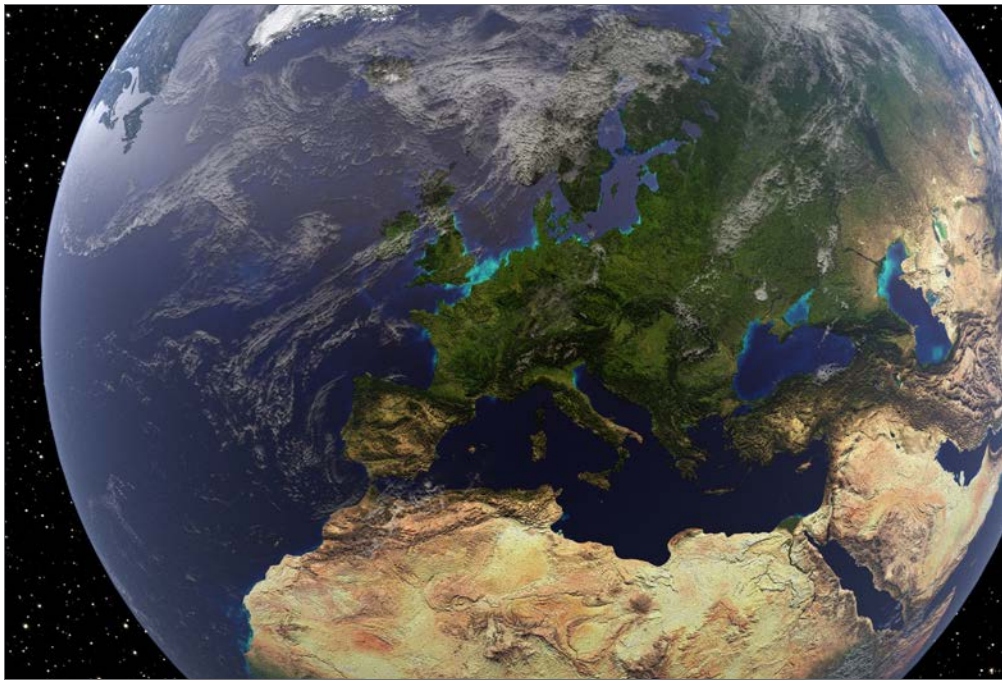
Kraj szans

Paradoksalnie właśnie położenie geograficzne i teraźniejszy spłot politycznych presji ze strony mocarstw jest wielką szansą dla Polski jako dla kraju leżącego na styku wielkich płyt tektonicznych światowej polityki. Gdyby udało się wypracować skuteczną metodę balansu i wykorzystywania obcych sił dla polskiego interesu, to może być największą polską szansą w dziejach. W tym celu wystarczy dopuścić do głosu polityków mniej dogmatycznych i mniej serwilistycznych wobec mocarstw. Priorytetem działań rozwojowych powinna być elastyczność w rozmowach handlowych oraz realizm w ocenie własnych sił i szans.

Ciągle możemy zbudować polskie firmy, które szybko rozpoczną ekspansję gospodarczą na teren Azji. Rynek azjatycki jest dziś najbardziej dynamicznie rozwijającym się organizmem gospodarczym, który coraz mocniej wymyka się spod kontroli tradycyjnych mocarstw. Polska ma szansę na tym rynku realnie zaistnieć. Mamy ciągle wielką rzeszę dobrze wykształconych fachowców, którzy mogą przyczynić się do istniejącej rewolucji technologicznej w polskiej gospodarce. Wielką szansą jest ciągle jednorodna struktura etniczna Polski i brak zagrożeń – obecnych na Zachodzie – a wynikających z coraz bardziej multikulturalnego charakteru tamtejszych społeczeństw. Bezpieczeństwo może być jednym z najlepszych polskich „towarów” eksportowych. W Polsce ciągle można bezpiecznie inwestować i prowadzić działalność.

Silna obecność polskiego Kościoła w życiu społecznym także jest wielką szansą. System etyczny, którego katolicyzm jest uobecnieniem, gwarantuje rozwój oparty na społecznej równowadze i poszanowaniu praw jednostki. Istnieje także nadzieja, że etyka stanie się coraz bardziej obecna w polskim biznesie i stopniowo niknąc będą patologie wywiedzione jeszcze z epoki komunizmu i peerelu. Rynek, w którym coraz mocniej będzie obecna jednoznaczność etyczna, to rynek, w którym powstaje kapitał zaufania, który bardzo mocno przekłada się na wyniki ekonomiczne.

Szansą Polski jest też postawa młodego pokolenia, które coraz mocniej uniezależnione jest



FOT. PL123RF.COM

od tradycyjnych mediów i aktywnie poszukuje prawdziwych odpowiedzi na nurtujące je pytania. Szansą dla Polski jest również – pomimo wcześniejszej krytyki – charakter obecnych rządów, które mocno są uzależnione od odczytywania aktualnych nastrojów społeczeństwa. Przeciwnicy zarzucają PiS populizm i tendencję do wywoływania licytacji obietnic, ale uspołecznienie kapitału w społeczeństwie, które – poprzez umowy okrągłego stołu – zostało go pozbawione, jest jedyną drogą do podnoszenia dużych grup społecznych z sytuacji niewolniczego uzależnienia od postkomunistycznych oligarchów.

Paradoksalnie szansą dla Polski jest też krytyczne i usiłujące „wybijać się na niepodległość” stanowisko rządu wobec neomarksistowskich tendencji przejawianych obecnie przez brukselską elitę urzędniczą. Tradycyjnie wielką szansą dla naszego kraju są obecne jeszcze w polskiej świadomości doświadczenia peerelowskiego niedostatku i trudnych lat przekształceń gospodarczych. Jednym słowem poziom materialnych aspiracji polskiego społeczeństwa jest o wiele niższy niż społeczeństw zachodnich. To czynnik, który może dobrze służyć radykalnym reformom. A takie reformy czeka zarówno system emerytalny, jak i służba zdrowia. Bez zmian w tych dziedzinach nie będzie możliwa ani stabilizacja wydatków budżetowych, ani też rozsądne planowanie zmian w innych dziedzinach gospodarki.

Przekształcenie dzisiejszych kombinatów nastawionych na eksport surowców w dobrze prosperujące kompleksy przemysłowe musi przynieść ogromny impuls rozwojowy. I tu właśnie ukrywa się zasadnicza sprężyna mogąca nakreślić lawinowe zmiany w naszej gospodarce. To ukryta rezerwa, z której jeszcze nie skorzystano. Oby decyzje do tego prowadzące zapadły wcześniej niż zmiany struktury własnościowej tych kompleksów. Zarówno Orlen, jak i KGHM mogą być olbrzymimi motorami rozwoju – dziś w Orleniu już trwa proces przedstawiania działalności na rozwój przemysłu petrochemicznego. Gdyby jeszcze w KGHM skupiono się na rozwoju przetwarzania miedzi i srebra w gotowe produkty, to skok finansowy naszej gospodarki może być spory. Jednocześnie ta operacja może osłonić polską gospodarkę przed nadchodzącym już wyraźnie światowym spowolnieniem wzrostu.

Duża rezerwa tkwi w samym świecie politycznym. Jeżeli nastąpi w nim jakościowa zmiana i zaczną powstawać realne think tanki w różnych dziedzinach – to szybko możemy wyjść z międzynarodowej zapaści, co musi skutkować dodatkowymi możliwościami i lepszymi umowami na arenie międzynarodowej.

Czy więc Polska zyska na zmianach, którym podlega świat? Wiele narzędzi leży w naszych rękach. Jeżeli skupimy się na tworzeniu autentycznych elit, to bieda nam w oczy nie zajrzy.



Witold Gadowski

Reporter, autor filmów dokumentalnych, miłośnik kawy i Bałkanów. Badacz afera i terrorystów. Wraz z Przemysławem Wojciechowskim wydał książkę „Tragarze śmierci” ujawniającą nieznaną śladami znanych terrorystów („Carlosa”, „Abu Dauda”, „RAF”). Autor opowiadań, wierszy i piosenek oraz powieści („Wieża komunistów”, wyd. Zysk i S-ka, 2012). Publicysta internetowy – autor blogów na Stefczyk.info oraz w Polityce.pl
www.gadowskiwitold.pl



Leopold Kula „Lis” – legenda Legionów Polskich

Józef Piłsudski wizytował tajne manewry w okolicach Jasła jako komendant konspiracyjnego Związku Strzeleckiego. Docenił zmysł taktyczny młodego strzelca, który dowodząc grupą rówieśników, wspaniale przeprowadził manewr oskrzydający. Piłsudski wyróżnił go pochwałą przed frontem strzelców.

Te ćwiczenia i pochwała komendanta sprawiły, że podczas wakacji 1912 r. wysłano Lisa-Kulę na tajny kurs oficerski do Zakopanego, który ukończył z wyróżnieniem i dostał stopień oficera strzeleckiego. Wkrótce komendant Związku Strzeleckiego w Rzeszowie, Rudolf Wilk zaproponował jego kandydaturę na zastępcę komendanta okręgu. Zaledwie 16-letni uczeń gimnazjum zaczął pełnić tak wysoką i odpowiedzialną funkcję.

W zastępie „Lisów”

Leopold Kula „Lis” urodził się 11 listopada 1896 r. w Kosinie. Wnuk powstańca styczniowego z 1863 r. był czwartym dzieckiem Tomasza i Elżbiety Kulów. Od 5. roku życia przez rok uczęszczał do szkoły w rodzinnej Kosinie. Kiedy dzieci podrosły, Kulowie przenieśli się z Kosiny do Rzeszowa, gdzie łatwiej było uzyskać wykształcenie. Wychowaniem chłopca zajmowała się głównie matka, zaszczepiając mu ideały patriotyczne i etyczne. Był dobrym uczniem z matematyki, języka niemieckiego, geografii, historii i gimnastyki, ale zdecydowanie słabszym z języka polskiego, łaciny i nauk przyrodniczych. Podczas jednej z wypraw za miasto, razem z kolegami szkolnymi, założył w Olszynchach nad Wisłokiem tajne stowarzyszenie. 15-letni Leopold zorganizował z kilkoma kolegami organizację wojskową. Po jej rozpadzie wstąpił do skautingu. W listopadzie 1911 r. do Rzeszowa przyjechał z misją inspekcyjno-instruktażową twórca ruchu skautowego w Galicji, Andrzej Małkowski. Ze zdziwieniem odnotował, że młodzi rzeszowianie dobrze znają ideę i podstawy skautingu. Zastęp „Lisów” stworzył nawet rodzaj regulaminu, w którym czytamy: „Charakter skauta to fundament, lecz o niepodległość walczy się z bronią. Wojna musi zastać przygotowanym każdego z «Lisów», skaut to zagończyk na przedpolu bitewnym!”. Gimnazjalista Leopold Kula wraz ze swoim zastępem w konspiracji poznaje tajniki walki podziemnej, ćwiczy szermierkę i musztrę. Stefan Przyboś, młodszy kolega Leopolda z gimnazjum w Rzeszowie, wspominał: „Podczas tych ćwiczeń najbardziej wyróżniał się Leopold Kula, uczeń klasy piątej gimnazjum, który świetnie poruszał się w terenie, umiejąc



FOT. NAC

w porę dowodzonym oddziałem oskrzydlić nieprzyjaciela”.

W 1912 r. Leopold wstępuje do organizującego się w Rzeszowie Związku Strzeleckiego, w którym przyjął pseudonim „Lis”. Zwrócił na niego uwagę Józef Piłsudski, który jako komendant konspiracyjnego Związku Strzeleckiego wizytował tajne manewry w okolicach Jasła. Spodobał mu się młody strzelec z Rzeszowa, który dowodząc grupą rówieśników, sprawnie przeprowadził manewr oskrzydający. Piłsudski wyróżnił go pochwałą przed frontem strzelców. Nazwał go „swoim kochanym chłopcem”. Te właśnie ćwiczenia i pochwała komendanta sprawiły, że w czasie wakacji wysłano Lisa-Kulę na tajny kurs oficerski do Zakopanego, który ukończył z wyróżnieniem i dostał stopień oficera strzeleckiego.

W I Brygadzie

Praktyczny egzamin umiejętności nabytych podczas skautowych i strzeleckich ćwiczeń Leopold i jego koledzy z II Gimnazjum w Rzeszowie złożyli latem 1914 r. 5 sierpnia 18-letni Leopold przybył na czele kompanii strzeleckiej z Rzeszowa do Krakowa. Wyróżnił się już w pierwszych walkach pod Kielcami, gdzie dowodził 2. kompanią V batalionu Legionów. 9 października 1914 r. zostaje podporucznikiem. Na akcie nominacyjnym widnieją podpisy Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego. W I Brygadzie Legionów rośnie jego sława odważnego i przewidującego dowódcy, dbającego o swoich podkomendnych. Wiosną 1915 r. walczy ze swym oddziałem na linii Włostów i Ożarów, a gdy I Brygada przekracza Wisłę, bierze udział w walkach na Lubelszczyźnie. Między bitwami zdołał nauczyć się biegle francuskiego i przestudiował dzieła filozofów. W okopach uczył analfabetów i prowadził klub sportowy. Podczas urlopu w styczniu 1915 r. zdał w gimnazjum w Wadowicach egzamin dojrzałości.

W obronie Kresów

W roku 1917, w czasie kryzysu przysięgowego odmówił złożenia przysięgi wierności cesarzowi niemieckiemu i został internowany. Po oficjalnym rozwiązaniu Legionów jako obywatel austriacki znalazł się na froncie włoskim. Po powrocie do Polski w roku 1918 zajął się tworzeniem polskich sił zbrojnych za frontem wschodnim. W wieku 22 lat został pierwszym komendantem placu POW w Kijowie. Prowadził tam walki dywersyjne. W Legionach Polskich rosta jego legenda. Wierzono mu najtrudniejsze odcinki walki m.in. na Ukrainie. 17 grudnia 1918 r. został awansowany do stopnia majora. Na przełomie 1918–1919 brał udział w odsieczy Lwowa przeciwko wojskom ukraińskim. Nocą z 6 na 7 marca 1919 r. przeprowadził na czele polskich żołnierzy atak na zajęte przez Ukraińców miasteczko Torczyn. Po jego zdobyciu został ciężko ranny i po kilku godzinach zmarł z upływu krwi. 13 marca na jego grobie złożono wieniec z napisem: „Memu dzielnemu chłopcu – Józef Piłsudski”.

BARTOSZ BOGDAŃSKI



Kalendarium – kwiecień



FOT. NAC/WIKIMEDIA.ORG

10 kwietnia 2010 – zginęła w Smoleńsku Katarzyna Piskorska, harcerka, rzeźbiarka i medalierka. Jej ojciec, ppor. Tomasz Piskorski, został internowany w Starobielsku i rozstrzelany w Charkowie. W 2010 leciała do Smoleńska, żeby uczcić jego pamięć. Urodziła się 2 marca 1937 w Warszawie. Wychowywana w duchu miłości Ojczyzny i wartości skautowych. W mieszkaniu rodziców odbywały się tajne zbiórki harcerskie. Pomagała matce działającej w Żegocie w niesieniu pomocy Żydom – ukrywali się oni w jej domu. W czasie powstania opatrywała rannych, pomagała szyc pasy do karabinów. W 1957 złożyła przyrzeczenie harcerskie i ukończyła kurs instruktorski. W 1961 zawiesiła działalność w harcerstwie ze względu na zmiany polityczne w ZHP. W 1962 ukończyła studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Uczyla plastyki w kilku szkołach. W Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych uczyla rzeźby do 1980, kiedy zwolniono ją z powodów politycznych. Od 13 grudnia 1981 wspierała działalność ROPCiO, zbierając pieniądze, udostępniając dom na zebrania. W piwnicy drukowane były wydawnictwa niezależne. Gościła ukrywających się działaczy podziemia solidarnościowego. Przygotowywała dekoracje na doroczne sesje Rady Polskiej Fundacji Katyńskiej na Zamku Królewskim i transparenty na czarne procesje, które Rada organizowała po umorzeniu przez Rosję śledztwa katyńskiego w 2004. Uczestniczyła w ponad 120 ogólnopolskich i międzynarodowych wystawach. Zaprojektowała i wykonała nagrobek Krystyny Krahelskiej na cmentarzu na Służewie oraz pomnik poświęcony mieszkańcom Zielonki koło Warszawy i okolic zamordowanym przez Gestapo i NKWD. Była autorką projektu Medalu Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Źródło: wikipedia.org



FOT. WIKIMEDIA.ORG/MARIUSZ KUBIK

10 kwietnia 2010 – zginął w katastrofie lotniczej w Smoleńsku Stefan Melak, działacz opozycyjny okresu PRL. Urodził się 13 sierpnia 1946 w Warszawie. W latach 1965–1974 student Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W marcu 1968 uczestnik protestów studenckich. W 1974 współzałożyciel, następnie prezes Kręgu Pamięci Narodowej, organizator prelekcji na tematy zakazane przez władze i pierwszych uroczystości w tzw. Dolince Katyńskiej na Powązkach. W 1979 współzałożyciel, następnie przewodniczący konspiracyjnego Komitetu Katyńskiego. 1979–1985 działacz KPN, 1980–1981 dziennikarz niezależnych pism: „Niepodległość”, „Gazeta Polska”, kolporter prasy niezależnej, współpracownik KOWzP. 31 lipca 1981 na Powązkach odsłonił wykonany przez Arkadiusza Melaka pierwszy w Polsce pomnik katyński (w nocy usunięty po interwencji Ambasady ZSRS), następnie wiceprzewodniczący Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Katyńskiego przy ZR Mazowsze. 13 grudnia 1981 internowany w Warszawie-Białoleczę, Jaworzu i Darłówku, zwolniony 24 grudnia 1982. 1982–1989 redaktor i wydawca w podziemnym Wydawnictwie Polskim. Organizator pielgrzymek na Jasną Górę, rajdów „szlakiem niepodległości”, niezależnych wykładów, akcji zbierania podpisów pod listami protestacyjnymi. Wielokrotnie zatrzymywany, poddawany rewizjom, bity. W latach 90. projektant pomników ofiar Katyńia, Miednoje i Charkowa, w 1991 w Miednoje i Charkowie z jego inspiracji postawiono krzyże upamiętniające pomordowanych Polaków. Od 2006 publicysta „Gazety Polskiej” i „Naszego Dziennika”. Członek Zarządu Stowarzyszenia Wolnego Słowa, organizator uroczystości rocznicowych, mszy patriotycznych, wystaw, odczytów historycznych. Źródło: www.encyso.pl



FOT. BIBLIOTEKA.CENTRUM.IPZ.PL

10 kwietnia 2010 – zginął w Smoleńsku Zdzisław Król, ksiądz infułat, postulator procesu beatyfikacyjnego księdza Jerzego Popiełuszki, były kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej, doktor prawa kanonicznego. Urodził się 8 maja 1935 w Zdzieborzu. Święcenia kapłańskie przyjął 3 sierpnia 1958 w archikatedrze warszawskiej z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. Został wikariuszem w parafii św. Anny w Grodzisku Mazowieckim. W 1960 prymas Polski skierował go na studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie sześć lat później uzyskał doktorat. Od 1967 ks. Zdzisław Król został pracownikiem Kurii Metropolitalnej archidiecezji warszawskiej, a w latach 1979–1992 piastował stanowisko jej kanclerza. Był jednym z najbliższych współpracowników prymasa Polski Józefa Glempa. Brał aktywny udział w planowaniu polskich wizyt papieża Jana Pawła II. Od 1996 postulator procesu beatyfikacyjnego bł. ks. Jerzego Popiełuszki, z którym się przyjaźnił. Ks. infułat pełnił funkcje wikariusza biskupiego, sekretarza Archidiecezjalnej Rady Kapłańskiej, a także członka Rady Biskupiej archidiecezji warszawskiej. Od 1992 był proboszczem parafii Wszystkich Świętych, gdzie po odejściu na emeryturę został rezydentem. Na jego homilie wygłaszane podczas mszy św. w kościele na placu Grzybowskim przyjeżdżały tłumy warszawiaków z odległych dzielnic stolicy. Był od 2000 kapelanem Warszawskiej Rodziny Katyńskiej, a także członkiem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Prowadził również działalność medialną. Przewodniczył Radzie Programowej miesięcznika „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, tygodnika „Przegląd Katolicki” i Katolickiego Radia Józef. Źródło: www.centrumopatrznosci.pl



Kochała Polskę bardziej niż własne serce

Patriotyzm na pierwszym miejscu, historia na pierwszym miejscu. Bardzo dzisiaj przeżywam te czasy, bardzo głęboko, bo tak jak ksiądz prymas Stefan Wyszyński mówił, że kocha Polskę bardziej niż własne serce, to ja kładę rękę na sercu i mówię: „Ja też”. Tak siostra Józefa Słupiańska wspominała – w wywiadzie dla Archiwum Historii Mówionej portalu 1944.pl – dlaczego służyła jako pielęgniarka w powstaniu warszawskim. Zakonnica szarytka odeszła 21 lutego 2019 r., po długim życiu poświęconym Bogu i Ojczyźnie.

Jedną z licznego grona bohaterek powstańczej Warszawy urodziła się 12 marca 1912 r. w Wieluniu. Po ukończeniu tam Szkoły Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej i kursów PCK oraz Kursu Obrony Przeciwgazowej zgłosiła się do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (szarytek), do którego została przyjęta w 1934 r.

W czasie okupacji i podczas powstania warszawskiego służyła jako pielęgniarka w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. „Cały czas byłam z chorymi. Pielęgnacja i te ciągłe bombardowania. Jednej nocy bombardowanie izby

Pomimo tych przerażających przeżyć siostra Słupiańska w tej samej rozmowie podkreśliła: „Czy powstanie było potrzebne? Każdy chciał iść i bronić. Gdybym była świecką osobą, to bym na pewno tam była, bo przecież mnie w tym kierunku uczyli. To byłabym tam. A ze względu na to, że byłam zakonnica, to musiałam robić to, co powinnam robić. Na pewno bym była w powstaniu”.

Wychowanie patriotyczne wyniosła – jak sama podkreślała w 2015 r. – i z domu, i ze szkoły: „Wtedy nas wychowywano w szkole, nie tylko uczono, ale naprawdę wychowywano...

została instruktorką. Prowadziła szkolenia w szkole średniej. Przyznała po latach, że miała wiele wątpliwości i myślała często: „Boże, przecież ja niewiele się nauczyłam, a już muszę drugich uczyć. No, ale tak Pan Bóg widocznie chciał”. Jeszcze przed postanowieniem pójścia do Zgromadzenia pojechała ze swoimi uczennicami na kurs przygotowania wojskowego do Garczyna koło Kościerzyny. Stąd udała się wprost do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ze względu na charyzmat, którym jest Służba Chrystusowi w Ubogich.

”

*Panu Bogu dziękuję, że nie zmarnowałam mojego życia.
Panu Bogu jestem wdzięczna za powołanie, za to, że mogłam przy chorych pracować.
Siostra Józefa Słupiańska*

przyjąć było. Tam siostra zginęła tego wieczoru. I to właściwie było ciągle jednakowo, ciągle jednakowo. Moje przeżycia to ten strach ciągle. Jak się Niemca zobaczyło w tych buciarach wysokich, to wszystko było takie wielkie, wysokie... Strach był ciągle. Żyło się w ciągłym strachu” – mówiła w 2015 r. Małgorzacie Rafalskiej-Dubek we wspomnianym wywiadzie dla archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego.

Ja do dziś dnia pamiętam moich nauczycieli i wychowawców. Jeszcze dziś jak któryś mi się przypomniał, to za nich się modlę i dziękuję za to, że nas tak wychowali, i w domu, a potem szkoła. Było cały czas wychowanie w szkole. Żeby być dobrym obywatelem, dobrym Polakiem”. Jej brat zgłosił się na ochotnika do obrony Lwowa w 1920 r. Przed wybuchem wojny należała do Przynosobienia Wojskowego Kobiet, w którym

Wśród bomb i śmierci

W Zgromadzeniu ukończyła Szkołę Pielęgniarską. 2 września 1939 r. jeszcze miesiąc brakowało do skończenia kursu pielęgniarskiego, ale dyrektorka zawiadomiła przełożonych, żeby pięć sióstr, które uczęszczały wówczas do szkoły, przyjechały, bo dyplomy będą wcześniej rozdane ze względu na rozpoczęcie wojny. Przez cały wrzesień pielęgniarki spały na korytarzach, na siennikach położonych na podłodze. W samym budynku nie było wiele uszkodzeń, ale pobliski ogród został zbombardowany. Pewnego dnia jedna z sióstr poszła po coś do tego ogrodu i została zastrzelona. Słupiańska opisała, że „dzień i noc ciągle wyły syreny, ciągle naloty, w nocy tylko, cała Warszawa w płomieniach. Położyć się nie można było, tylko na siedząco spędzało się ten czas. Rano msza święta była na korytarzu. Tam, gdzie ambonka jest, to na tych drzwiach stawiało się stoliczek i tam ksiądz odprawiał mszę świętą. Z tamtej strony byli żołnierze, a z tej strony były siostry. Wspólnie żeśmy się modlili”. Przez całą okupację mieszkała razem z innymi siostrami w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Na wszystkich oddziałach było ponad 90 zakonnice, bo pielęgniarek było mało.



1 sierpnia 1944 r. siostra Józefa była po dyżurze nocnym i o piątej po południu usłyszała wycie syreny. Od razu zerwała się i pobiegła do pacjentów. Po z górami 70 latach wyjaśniała: „Miałyśmy polecenie, że w razie nalotu to bez namysłu zostawiamy wszystko, lecimy do chorych, każda na swój odcinek. Bo pamiętam, jak ja poleciałam do chorych, jak był nalot: «O, siostra jest, to już dobrze», to już chorzy się uspokajali, bo ktoś przy nich był. A moim zadaniem to było: «Panowie, co będziemy robić? Modlimy się». Klękałam na sali, na środku. [Za mną] wszyscy jak jeden [mąż], bo jak trwoga, to do Boga. I nikomu nie przyszło na myśl, że będą go kolana boleć czy coś takiego. I tak się modliliśmy aż do końca nalotu”.

Po wybuchu powstania warszawskiego siostra Józefa wzięła udział w ewakuacji pacjentów Szpitala Dzieciątka Jezus do Milanówka, po której od razu wróciła do szpitala. Zajęła się opieką nad pacjentami obłożnie chorymi, których nie można było przewieźć, i została z nimi do drugiej ewakuacji placówki w październiku 1944 r. W trakcie powstania personel i pacjentów szpitala dotknął głód. Siostra przyznała: „Na śniadanie chorym dawaliśmy czarną kawę, nie wiadomo jaką, z czego, i chleb [jak] glina, czarny chleb. A do tego była marmolada z buraków czerwonych. Takie były śniadania. Na obiad przeważnie był krupnik z kaszy pokraszonej robakami i do tego były kartofle, takie żółte, jak dla zwierząt i brukiew”. Jednak najgroźniejsze podczas Powstania były chwile, kiedy do szpitala wpadli Ukraińcy: „Natyhmiaast zarządzili: godzina, wszyscy chodzący, do wyjazdu. Leżących zostało bardzo dużo. A chodzące siostry i chodzący chorzy przed wyjście (to było na Oczki, tam była zbiórka). I czwórkami czy ósemkami ustawiali wszystkich do wyjścia na Dworzec Zachodni. Wtedy ja pobiegłam tam, gdzie myśmy mieszkaly, ale tam była siostra starszuszka taka, która doskonale mówiła po niemiecku i po ukraińsku, to się umiała porozumieć. A [oni] szukali wódki. Poszli do apteki”.

W trakcie powstania dyrektorem szpitala był Niemiec, który umówił się z hitlerowskimi żołnierzami, w jaki sposób z pobliskiego ogrodu dostarczać chorym jedzenie. Jedna z sióstr zakonnych w białym kornecie brała prześcieradło na kij i szła na przedzie, a za nią „cywile” z jedną czy dwiema pielęgniarkami. Przyniesione przez nich pomidory i kartofle były luksusem i wzbudzały powszechną radość. Jednak pewnego dnia zakonnica nie mogła pójść po zaopatrzenie do ogrodu. Kilku mężczyzn przebywających w szpitalu postanowiło wybrać się tam. Niestety, Niemcy zobaczyli, że nie ma umówionej zakonnicy i zaczęli strzelać. Dwóch zabil i zranił towarzyszącą im pielęgniarkę. Zabitych pochowano w grobie na terenie szpitala. Pogrzeb był cichy, ale z księdzem – opisywała siostra Józefa: „Dwa groby były. Myśmy butelkę, nazwisko i wszystkie dane [włożyli] do butelki, do nogi się przywiązało



FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

i każdy miał grób. To było wiadomo [kto został pochowany]”.

Najbardziej zacięte walki podczas powstania ominęły Szpital Dzieciątka Jezus. Jednak kiedy Warszawa płonęła, to nad szpitalem unosiły się chmury z resztek palonych papierów. Spaleniźne czuć było wszędzie. Siostra przyznała: „Myśmy tylko Pana Boga błagały, żeby to już nareszcie się skończyło, żeby można było spokojnie odetchnąć. Bo przecież to było straszne przeżycie. Dzień i noc ani się umyć, ani się wyspać, nic, ani zjeść, to przecież to trzeba było wszystko przeżywać. I ten żal, że człowiek człowiekowi takie straszne szykuje życie. To było straszne. Myśmy były wtedy młode, to jeszcze pełne zapału, ale ci chorzy na co czekali? Tylko na śmierć”.

Przy chorych do końca

Siostra Słupiańska przeżyła wojnę i wróciła do opieki nad potrzebującymi. Do 1949 r. była przełożoną pielęgniarek w Domu Małego Dziecka im. ks. Gabriela Boduena w Warszawie. Jednak we wrześniu 1950 r. komuniści usunęli stamtąd zakonnice. Szarytki kontynuowały swoją służbę przy chorych w ich domach, w postudze parafialnej. Po „gomułkowskiej

odwilży” siostry wróciły do służby zdrowia. Józefa w latach 1956–1960 pracowała na oddziale ortopedii w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. Następnie organizowała opiekę domową dla chorych na terenie parafii św. Jakuba i pracowała w szpitalu w Wyrozębach. Później pracowała między innymi w parafii św. Krzyża w Warszawie i uczestniczyła w opiece nad chorymi z Domu w Chylicach-Anielinie. W 2003 r. otrzymała Medal im. Florence Nightingale – najwyższe pielęgniarskie odznaczenie na świecie, przyznawane przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. W 2018 r. siostrę Józefę Słupiańską, jako bohaterkę powstania 1944 r., uhonorował także prezydent Andrzej Duda, przyznając jej Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Siostra zmarła w wieku niemal 107 lat, 21 lutego br. Informację o jej śmierci podało Muzeum Powstania Warszawskiego.

W udzielonym przez nią ostatnim wywiadzie oświadczyła: „Panu Bogu dziękuję, że nie zmarnowałam mojego życia. Panu Bogu jestem wdzięczna za powołanie, za to, że mogłam przy chorych pracować”.

BARTOSZ BOGDAŃSKI



Warto uczyć młodzież, jak gospodarować swoimi pieniędzmi

W ramach projektu „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym” dodatkowe, pozalekcyjne, bezpłatne zajęcia odbywają się m.in. w II Liceum Ogólnokształcącym w Chrzanowie. Jedne z zajęć poprowadziła kierownik chrzanowskiej placówki Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy ul. Rynek 3.

Do XI edycji projektu organizowanego przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej z Małopolski zakwalifikowała się pani Mirosława Sojka, nauczyciel podstaw przedsiębiorczości i zarazem sekretarz szkoły w II Liceum Ogólnokształcącym im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Chrzanowie.

– Dzięki współpracy Kasy Stefczyka ze SKEF miałam zaszczyt poprowadzić lekcję w klasie Ia. Młodzież przyjęła mnie serdecznie i zadawała wiele pytań – mówi Agnieszka

Michałaszek-Pluta, kierownik chrzanowskiej placówki Kasy Stefczyka.

Uczniowie dowiedzieli się między innymi, jak powstała Kasa Stefczyka i kim był jej patron, jakie instytucje finansowe mamy na rynku oraz co Kasę Stefczyka wyróżnia na tle konkurencji – m.in. misja społeczna, którą Kasa realizuje za pośrednictwem powstałej w 2012 r. Fundacji Stefczyka. To akcje charytatywne, stypendia dla najzdolniejszych uczniów i studentów oraz regularne wsparcie dla dzieci z wybranych

domów dziecka. To wsparcie kultury (w roli sponsora i organizatora) oraz sportu (wsparcie finansowe młodych żeglarzy, pływaków, piłkarzy, tancerzy czy baseballistów).

Młodzież z chrzanowskiego liceum dowiedziała się jednak przede wszystkim, jakie prawa przysługują kredytobiorcom, jak przygotować się do zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, co zrobić w przypadku problemów ze spłatą kredytów. Uczniowie pytali, jakie produkty oferuje nasza Kasa – a oferta jest

Rozmawiamy z Mirosławą Sojką, nauczycielem podstaw przedsiębiorczości i sekretarzem szkoły w II Liceum Ogólnokształcącym im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Chrzanowie!



– W tym roku szkolnym po raz pierwszy bierze Pani udział w projekcie „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym”. Dlaczego zainteresowała się Pani tym projektem?

– Bo zawiera bardzo praktyczne informacje, które można przekazać młodzieży. Zwłaszcza teraz, kiedy warto orientować się w tematach finansowych, żeby ułatwić sobie życie. Program zawiera wiele ciekawych tematów dotyczących gospodarstwa domowego, czyli jak zarządzać domowym budżetem, jest sporo informacji na temat inwestowania, a młodym ludziom często

myli się oszczędzanie z inwestowaniem. Dowiadują się, w co mogą inwestować, mało tego – mogą sobie wyliczać, ile mogą zyskać po jakimś czasie, jeśli ulokują pieniądze na takiej czy innej lokacie. To są naprawdę ważne rzeczy, bo młodzież nie wie, jak gospodarować swoimi pieniędzmi.

– Wszyscy uczniowie otrzymują w ramach projektu publikację „Żyj finansowo! czyli jak zarządzać finansami w życiu osobistym”, zaś nauczyciele komplet materiałów dydaktycznych. Jak uczniowie i Pani oceniacie te materiały przygotowane przez SKEF?

– Podręcznik jest bardzo ciekawie napisany. Nie jest to język stricte ekonomiczny, ale taki, żeby każdy zrozumiał treść. Zawsze proszę uczniów, żeby przygotowując się do zajęć, przeczytali dany temat w tej publikacji, i dopiero potem go omawiamy i rozszerzamy. Tu wiedza jest inaczej podana niż w podręczniku. Przede wszystkim SKEF uczy na przykładach, a w podręczniku do podstaw przedsiębiorczości jest dość sucha wiedza. Na dodatek SKEF ma bardzo ciekawą stronę internetową, na której jest dużo przydatnych informacji. Zawsze powtarzam uczniom, że w przyszłości, jakby mieli jakiś problem z zarządzaniem swoimi pieniędzmi, to warto zajrzeć na stronę SKEF, bo tam jest wiedza nie tylko dotycząca finansów, ale również informacje dla konsumenta.



» Agnieszka Michalaszek-Pluta, kierownik placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Rynek 3 w Chrzanowie podczas zajęć z młodzieżą z klasy Ia w chrzanowskim liceum

szeroka: od konta, przez lokaty, karty Visa, po pożyczki.

– Szczególnym zaskoczeniem dla młodzieży był rachunek płatniczy o charakterze oszczędnościowym KSO (Książeczka Systematycznego Oszczędzania), który może być doskonałą formą nauki oszczędzania – dodaje kierownik placówki Kasy. – Zdziwiły ich też opłaty, jakie wiążą się z korzystaniem z rachunku płatniczego IKS CLASSIC dla Młodych: o zł za prowadzenie rachunku płatniczego, o zł za

wypłaty gotówki ze wszystkich bankomatów w Polsce (do ukończenia 25. roku życia), o zł za polecenie przelewu za pośrednictwem usługi bankowości elektronicznej, o zł za wydanie i obsługę zbliżeniowej debetowej karty płatniczej Visa (przez pierwszy rok), o zł za korzystanie z usługi bankowości elektronicznej, o zł za powiadomienia e-mail o zdarzeniach na rachunku płatniczym, pay-by-link – szybkie polecenia przelewów przez Internet. Na koniec został przeprowadzony konkurs wiedzy

o Kasie Stefczyka, o naszym patronie oraz na temat obliczania zysku z lokat. Dziękuję Pani Mirosławie Sojce za życzliwe przyjęcie mojej osoby oraz przesympatyczną lekcję, jaką miałam możliwość przeprowadzić w chrzanowskim liceum.

Projekt realizowany jest nieprzerwanie od 2008 r. przez Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej. Partnerem i sponsorem jest Fundacja im. Franciszka Stefczyka, której głównym fundatorem jest Kasa Stefczyka.

Uważam, że ten projekt jest bardzo dobry. Przekazuję młodzieży wiedzę o tym, jak żyć finansowo, również na swoim przykładzie, bo dorosły człowiek siłą rzeczy ma trochę doświadczenia w gospodarowaniu pieniędzmi.

– Rozumiem, że tematyka tego projektu uzupełnia wiedzę przekazywaną obowiązkowo w ramach podstawy programowej. Czy to potrzebne uzupełnienie?

– To bardzo potrzebne uzupełnienie, a przy okazji utrwalenie wiedzy. Uczę podstaw przedsiębiorczości. Jeden z działów dotyczy pieniądza, jego historii, gospodarowania nim, jest temat budżetu gospodarstwa domowego. Jest temat prowadzenia przedsiębiorstwa, jest bilans zysków i strat, budżet, cash flow. To jest wiedza, której uczniowie nie mają, więc warto ją uzupełniać na wszelkie możliwe sposoby. Czas na 45-minutowej jednostce lekcyjnej szybko zleci, a „Żyj finansowo!” to dodatkowe 15 godzin poszerzania i utrwalania wiedzy finansowej.

– Jak się Pani dowiedziała o tym projekcie?

– Wcześniej brałam udział w dwóch edycjach programu „Biznesplan? To nie takie trudne!” przygotowanego przez SKEF. Moje uczennice wygrały jedną z edycji – udało im się napisać znakomity biznesplan firmy, który został wysoko oceniony. Przy tej okazji od Pani Katarzyny Kołodziejczyk ze SKEF dowiedziałam się o projekcie „Żyj finansowo!”. Kiedy na stronie internetowej www.skef.pl pojawiły się informacje na ten temat – aplikowałam i dostałam się.

– Czy Pani uczniowie planują udział w konkursie „Żyj finansowo!”, który jest częścią projektu, a którego wielki finał odbędzie się w czerwcu?

– Tak, ale uczestniczymy w tych zajęciach nie tylko z uwagi na konkurs i wygrywanie w nim. Dla mnie najważniejsze jest to, żeby przekazać młodzieży wiedzę, która jej się przyda. Zawsze powtarzam moim uczniom: zobaczcie, że kiedyś, jak będziecie chcieli podejmować decyzje dotyczące swoich własnych finansów, to wspomniecie moje słowa, że warto było słuchać tego, co mówimy teraz, bo zasady gospodarowania się nie zmieniają. Uświadamianie młodzieży w sprawach finansowych jest naprawdę istotne.

– Czy uczniowie są zainteresowani takimi zajęciami?

– Mimo tego, że są to zajęcia pozalekcyjne, dodatkowe, nie mogę narzekać – młodzież bardzo chętnie się uczy. Uczniowie sami chcą tę wiedzę zdobyć.

– Ostatnio, w ramach projektu, zajęcia prowadziła pani Agnieszka Michalaszek-Pluta, kierownik placówki Kasy w Chrzanowie. Jak do tego doszło?

– Kasa Stefczyka współpracuje ze SKEF, więc pani kierownik zaproponowała, że poprowadzi zajęcia, a dyrekcja szkoły wyraziła zgodę. Jestem otwarta na takie propozycje, bo uczniowie mają okazję posłuchać praktyka i zadać pytania osobie, która pracuje przy produktach finansowych i ma z nimi do czynienia na co dzień. Taka osoba potwierdza też to, co ja mówię na zajęciach: że trzeba uważać, pilnować karty płatniczej, pilnować PIN-u. Jeśli mówi to nie tylko nauczyciel, ale również pracownik instytucji finansowej, to myślę, że ta wiedza jeszcze bardziej do nich trafia. Taka wizyta utwierdza ich w tej wiedzy. Poza tym uczniowie mają świadomość, że w Chrzanowie istnieje m.in. Kasa Stefczyka, która ma szeroką ofertę, i może w przyszłości będą chcieli korzystać z jej usług.



Wspólnie kultywujemy polskie tradycje

Już nasi pradziadowie świętowali tłusty czwartek, który rozpoczynał ostatki, zwane też zapustami, czyli ostatnie dni karnawału, kończące się „śledzikiem”. Po nim przypada Środa Popielcowa rozpoczynająca Wielki Post i oczekiwanie na Wielkanoc. W placówkach Kasy Stefczyka co roku czekają na naszych Klientów pyszne pączki.

Tłusty czwartek jest nazywany niekiedy „świętem łasuchów”, bo wedle tradycji w tym dniu jest dozwolone objadanie się. Początki słodkiego obżarstwa sięgają czasów starożytnego Rzymu.

W Polsce zwyczaj jedzenia pączków w tłusty czwartek zadomowił się w XVII wieku. Pączki

robiono wtedy z ciasta chlebowego i nadziewano boczkiem, słoniną lub mięsem. Prawdziwy „dzisiejszy” pączek w słodkiej wersji zagościł na polskich stołach dopiero w XVIII wieku.

W tłusty czwartek największą popularnością cieszą się pączki oraz faworki, nazywane

w niektórych regionach Polski chrustami lub chruścikami.

Pączek – w zależności od tego, czym jest wypełniony – ma od 250 do 350 kalorii. Jednak według tradycji – trzeba zjeść choć jednego, gdyż inaczej nie będzie nam się wiodło w życiu.



» ANDRYCHÓW. W placówce partnerskiej mieszczącej się przy ul. Rynek 1 razem z Filipem pączki rozdawała Gabriela Mika



» WROCEAW. Pracownicy oddziału przy ul. Kamiennej 111 U7 przygotowali dla Klientów, Przyjaciół Kasy i Sąsiadów przepyszne pączki i kawę. W miłej i słodkiej atmosferze rozmawiano o finansach



» EUKÓW. Klientom placówki partnerskiej mieszczącej się przy ul. Wyszyńskiego 7 podobał się pomysł słodkiego poczęstunku



» GDAŃSK. Przed placówką przy ul. Subistawa 27c/1



» ZAWIERCIE. Justyna Wieniewska jest laureatką konkursu „Zostań Mistrzem Kreatywności”, nagrodę odebrała w placówce przy ul. 3 Maja 13



» GDAŃSK. Doradcy, Anna i Monika zapraszały przechodniów do placówki przy ul. Subistawa 27c/1 na pyszne pączki



» MIŃSK MAZOWIECKI. Kolejna laureatka, Zofia Fortuna, nagrodę odebrała w placówce przy ul. Kościuszki 21A



» KWIDZYN. W konkursie wygrał również Grzegorz Pańka, nagrodę odebrał w placówce przy ul. Warszawskiej 1



Młodzież na Karmelickiej

W ramach dnia otwartego licealiści odwiedzili placówkę Kasy Stefczyka przy ul. Karmelickiej 66 w Krakowie.

Celem spotkania było zapoznanie uczniów z historią Kasy Stefczyka, misją i wartościami, jakie nasza firma propaguje. Krótko została opisana 25-letnia działalność Kasy, w tym informacje o finansowaniu i wspieraniu wielu inicjatyw oraz wydarzeń kulturalnych czy też promowaniu sportu. Tutaj została wspomniana postać wspieranego przez Kasę olimpijczyka Przemysława Czajkowskiego oraz sponsorowanego obecnie mistrza Europy w windsurfingu Pawła Tarnowskiego.

– Rozmawialiśmy również o pielęgnowaniu tradycji przez naszą firmę oraz zachowaniu pamięci historycznej. Opowiedzieliśmy o utworzeniu w centrali Kasy w Gdyni Izby Pamięci Franciszka Stefczyka, w której prezentowane jest prawie trzysta archiwalnych dokumentów i druków oraz innych eksponatów związanych z historią spółdzielczości. Wspomnieliśmy również o powołanej w 2012 roku Fundacji Stefczyka – mówi Grzegorz Wiliński, kierownik placówki przy ul. Karmelickiej 66 w Krakowie. – Przedstawiliśmy produkty finansowe dostępne w Kasie przeznaczone dla młodych, przede wszystkim w pełni darmowe konto do 25. roku życia oraz bankowość elektroniczną czy też aplikację mobilną, co dla młodzieży stanowi priorytetową sprawę. Opowiedzieliśmy o możliwościach oszczędzania i zestawiliśmy naszą ofertę z tym, co proponuje obecnie rynek bankowy. Na zakończenie wręczyliśmy uczniom firmowe gadżety.

Spotkanie zakończyło się pamiątkowym zdjęciem.



WIOSENNE HITY

W POLSCE PL



PONIEDZIAŁEK, 17:30
Z torebki Jakubowskiej
Kobiety punkt widzenia



WTOREK, 21:15
Debata specjalna
Wieczór wokół bieżących wydarzeń



ŚRODA, 10:05
Poranna rozmowa
Marcina Fijotka
Najważniejszy polityczny wywiad dnia



CZWARTEK, 20:00
Wieczór
z Piotrem Baretkowskim
Trudne tematy, kontrowersyjni goście



PIĄTEK, 11:20
Kolegium
Wojciecha Biedronia
Gorąca dyskusja publicystów

WŁĄCZ TELEWIZJĘ W POLSCE PL



NA POZYCJI
196



NA POZYCZACH
339 dekodery
Mediabox

121 dekodery
KAON i Horizon



NA POZYCJI
32

N E T I A

NA POZYCJI
192

VECTRA

NA POZYCJI
825



Ruszyła XIV edycja konkursu „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”

Już po raz czternasty Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej organizuje konkurs ekonomiczny dla młodzieży „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów”. W tym roku uczestnicy będą mogli wykazać się znajomością zagadnień związanych z obrotem bezgotówkowym. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody pieniężne. Przewidziano również nagrodę pieniężną dla nauczyciela.

Konkurs ekonomiczny „Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów” jest ogólnopolskim projektem realizowanym przez SKEF od 2006 roku. Bieżąca edycja konkursu kierowana jest do uczniów szkół podstawowych (klasy VII i VIII) oraz uczniów szkół gimnazjalnych (klasy III). Co roku konkurs poświęcony jest innej tematyce z obszaru zagadnień ekonomiczno-finansowych. Temat tegorocznej edycji konkursu brzmi: „Obrót bezgotówkowy. Nowoczesność i bezpieczeństwo”. Konkurs podzielony jest na dwa etapy: eliminacje i finał. Aby wziąć udział w konkursie, należy wejść na stronę www.skef.pl, na której od 11 marca 2019 r. są udostępnione materiały konkursowe. Należy zapoznać się

z regulaminem konkursu, wypełnić i przesłać formularz zgłoszeniowy oraz pracę konkursową do 30 kwietnia 2019 r. na jeden z dwóch sposobów: drogą elektroniczną (za pośrednictwem aplikacji konkursowej dostępnej na stronie www.skef.pl od 11 marca 2019 r.) lub drogą pocztową (na adres: SKEF, ul. Legionów 126, 81-472 Gdynia z dopiskiem „Konkurs MPME”). Spośród nadesłanych prac konkursowych zostanie wyłonionych dziesięć z największą liczbą punktów. Ich autorzy zostaną zaproszeni do udziału w finale konkursu, który odbędzie się w dniach 7–9 czerwca 2019 r. w Jastrzębiej Górze. Finaliści powalczą o atrakcyjne nagrody pieniężne o wartości 3000 zł, 2000 zł oraz 1000 zł.

Patronat honorowy nad XIV edycją konkursu objął Narodowy Bank Polski oraz Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa. Partnerami i sponсорami konkursu są: Fundacja im. Franciszka Stefczyka, której głównym fundatorem jest Kasa Stefczyka, Saltus Ubezpieczenia, Towarzystwo Zarządzające SKOK Sp. z o.o. S.K.A., Ecco Holiday Sp. z o.o., Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”, Aplitt S.A., Kasa Unii Lubelskiej, SKOK im. St. Adamskiego oraz Biuro Informacji Kredytowej S.A. Patronat medialny nad konkursem objęły: „Gazeta Bankowa”, tygodnik „Sieci”, portal wGospodarce.pl oraz telewizja wPolsce.pl.

Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Klientów Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności swojej placówki.



Krystyna Ankudowicz korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Armii Krajowej 4 w Dębnie

– Wcześniej korzystałam z usług różnych banków, ale nie byłam zadowolona. Z jednej strony kiedy miałam jakieś pytanie, odpowiedź zazwyczaj nie spełniała moich oczekiwań, nie była dla mnie wystarczająca. Z drugiej – panie pracujące w takich bankach nie były sympatyczne. Zawsze uważałam, że jeżeli jestem klientem, to powinnam być dobrze obsłużona, żebym z przyjemnością wracała do tego miejsca. Tam każdy z obsługi uważał, że jest najważniejszy. Klient był tam nikim. Dziesięć lat temu trafiłam do Kasy Stefczyka. Tu wszystko jest zupełnie inaczej, o czym przekonałam się już przy okazji pierwszej wizyty w mojej placówce. Tu pracują bardzo sympatyczne panie. Mimo tego, że mają sporo pracy, to jeśli nie ma innych klientów

czekających na obsługę – zawsze znajdą chwilę na miłą rozmowę. Do dzisiaj, za każdym razem, kiedy tylko wchodzę do oddziału, jestem witana z uśmiechem. Jeśli mam jakieś pytanie, to one zawsze wyczerpująco mi odpowiedzą. Jeśli nadal mam jakieś wątpliwości – panie cierpliwie mi wszystko wytłumaczą. Tu na każde pytanie dostanę odpowiedź. Jakis czas temu była nagonka na SKOK-i. Zaczęłam się zastanawiać, czy nie zrezygnować z lokaty w Kasie. Poszłam do mojej placówki i powiedziałam, że nie mam może dużo pieniędzy, ale muszę o nie dbać. Nikt nie zignorował moich obaw. Wysłała do mnie pani kierownik i spokojnie mi wytłumaczyła, że w Polsce jest wiele oddzielnych SKOK-ów, tak samo jak wiele różnych banków, i że opisywane w mediach historie nie dotyczą Kasy Stefczyka. Po powrocie do domu bardziej uważnie oglądałam wiadomości w telewizji i słuchałam radia. Okazało się, że pani kierownik miała rację – te afery nie dotyczyły Kasy Stefczyka. Na drugi dzień poszłam znów do placówki i poinformowałam, że nie wycofuję się z lokaty i zostaję w Kasie. Potem różni znajomi pytali się mnie, czy nie boję się trzymać pieniędzy w SKOK-u, a ja im tłumaczyłam, że ta sprawa nie dotyczy Kasy Stefczyka. Życzyłabym sobie, żeby wszędzie była tak miła i sympatyczna obsługa jak w Kasie, żeby wszędzie klient czuł się dobrze. Do Kasy przychodzę z przyjemnością i jestem zadowolona, bo tu klient jest obsługiwany tak, jak należy, bo przecież powinniśmy być mili i sympatyczni dla siebie. Poza tym Kasa Stefczyka

to polski kapitał i z usług takich firm należy korzystać. Po co wspierać obce firmy? Trzeba wspierać to, co nasze, polskie.



Anna Zagrodna korzysta z usług placówki partnerskiej Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Wyszyńskiego 7 w Łukowie

– Jestem długoletnią klientką Kasy Stefczyka w Łukowie. Jestem bardzo zadowolona z usług Kasy. Panie, które tam pracują, są bardzo, bardzo miłe. Gdy człowiek zwróci się o pomoc, to bardzo chętnie pomogą i wszystko dokładnie wytłumaczą. W tych czasach trudno jest znaleźć takie miłe i uprzejme panie. Jeśli jest taka potrzeba, to w Kasie można szybko załatwić pożyczkę bez zbędnych formalności. Jestem bardzo zadowolona z obsługi i uprzejmości pań z Kasy Stefczyka – nareszcie mamy w Łukowie taką fajną obsługę!



Mapa piątki Kaczyńskiego

Skutki finansowe, które pojawią się wskutek „Piątki PiS” w budżecie państwa, mogą doprowadzić do zwiększenia deficytu budżetowego w porównaniu do 2018 r., kiedy był on najniższy w ciągu ostatnich 30 lat (0,5% PKB) – przyznał premier Mateusz Morawiecki, przedstawiając „Mapę drogową piątki Kaczyńskiego”. Jednocześnie premier dodał, że jeśli będzie zwiększenie deficytu, to najwyżej do 2,1% PKB, czyli w granicach wyznaczonych przez Unię Europejską (UE). Finansowanie nowych projektów jest więc bezpieczne.



Morawiecki podkreślił, że dzięki programowi Prawa i Sprawiedliwości „Polska będzie się rozwijać szybciej i za dwa, trzy lata będziemy krajem jeszcze znacznie zasobniejszym, silniejszym; krajem, w którym wszyscy chcą żyć, krajem, do którego chcą wracać ci, którzy wyjechali w poprzednich 15 latach; krajem, który jest wzorem dla innych w Unii Europejskiej”. Dodał, że jeśli Polacy zaufają PiS, to rząd będzie w stanie pozyskać pieniądze z szarej strefy, od mafii VAT-owskich, przestępców podatkowych czy grup międzynarodowych, które unikały płacenia podatków w Polsce. Oszacował, że dzięki działaniom resortu finansów oraz innych służb państwa w następnych latach pojawią się te kolejne dziesiątki miliardów złotych, które wesprą rodziny, pracowników, emerytów oraz rozwój gospodarki. Dzięki temu na pewno utrzymamy się w ryzach wymogów związanych z funkcjonowaniem Unii Europejskiej.

„Nie ma obaw, iż te twarde kryteria konwergencji, jak nazywają się one w Unii Europejskiej, zostaną przekroczone” – zaznaczył Morawiecki.

Wyjaśnił też, że sprawiedliwe dzielenie owoców wzrostu i umiejętne łączenie zamożności społeczeństwa z rozwojem ekonomicznym przynosi bardzo dobre rezultaty dla całej gospodarki. Dzięki nim Polska została wyróżniona przez Komisję Europejską za poprawę kondycji gospodarczej, naprawę finansów publicznych i malejące nierówności społeczne. Premier dodał: „Nowe propozycje programowe dla rodaków są przede wszystkim efektem naprawy państwa i jego instytucji. Rząd inwestuje w rozwój, a nie nonszalancko szasta pieniędzmi. A kiedy się mądrze inwestuje, obok zapaconego rachunku zawsze pojawia się korzyść – ogromna korzyść dla Polaków, ich szans edukacyjnych, szans na znalezienie pracy, a także korzyść dla regionów i dla rozwoju Polski”.

Rządowe propozycje mają zostać wprowadzone w życie jeszcze w 2019 r.

Przywracanie połączeń

Premier zapowiedział, że program przywracania połączeń autobusowych ma zostać wdrożony



FOT. P.L.123RF.COM

w kwietniu i maju – „żeby już wtedy powiaty mogły odtwarzać pozamykane wcześniej połączenia komunikacyjne”. Jednak tempo wprowadzania tego projektu w życie będzie zależało w największym stopniu od samorządów.

Trzynasta emerytura

Program „Emerytura Plus”, czyli plan zakładający wypłatę „trzynastki” dla emerytów i rencistów w wysokości najniższej emerytury (1100 zł brutto), obowiązywać ma – według szefa rządu – od 1 maja. Emeryci lub renciści nie będą musieli składać dodatkowych wniosków o wypłatę w ramach „Emerytury Plus”. Osoby pobierające te świadczenia dostaną po prostu dodatkowe pieniądze w formie, w jakiej pobierają obecnie swoje emerytury czy renty.

500+ na pierwsze dziecko

Świadczenie z programu „500 Plus” ma obejmować już pierwsze dziecko, niezależnie od dochodów rodziców. Na lutowej konwencji PiS

prezes partii Jarosław Kaczyński zapowiedział, że rozszerzone świadczenie będzie obowiązywało od 1 lipca.

PIT niższy dla wszystkich

Jak powiedział premier, już latem 2019 r. powinny wejść w życie przepisy obniżające PIT z 18 do 17 proc. Mają na tym skorzystać nie tylko pracujący, ale także emeryci i renciści.

Młodzi bez PIT

Młodzi pracownicy do 26. roku życia mają być zwolnieni w ogóle z płacenia tego podatku. Jak poinformował na początku marca 2019 r. szef kancelarii premiera Michał Dworczyk, trwa proces legislacyjny i rząd chce, by nowa stawka zaczęła funkcjonować jeszcze w tym roku podatkowym. Jeżeli program faktycznie wejdzie w życie w 2019 r., to pracownicy etatowi i zleceniobiorcy do 26. roku życia nie będą musieli rozliczać się ze swoich dochodów w 2020 r.



FINANSOWE ABC



Maksymalne koszty pozaodsetkowe kredytu i sankcja kredytu darmowego

Do Ośrodka w Krakowie zgłosiła się Pani Ania, która wzięła pożyczkę pozabankową w kwocie 3000 zł na 720 dni. Po analizie umowy Pani Ania odkryła, że kwota do spłaty to 6500 zł (z czego 322,32 zł to odsetki, 3177,68 zł to prowizja i opłata przygotowawcza). Pani Ania chciała uzyskać informację, czy musi spłacać całość kwoty z tak niekorzystnej umowy.

JAK OBLICZYĆ MAKSYMALNE POZAODSETKOWE KOSZTY KREDYTU?

Przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (dalej: „ustawa”) wskazują, jakie mogą być maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu (dalej: „MPKK”). W żadnym wypadku pozaodsetkowe koszty nie mogą być wyższe niż całkowita kwota kredytu, tj. kwota, która została wypłacona Ci do ręki. Zgodnie z art. 36a ustawy maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według wzoru: $MPKK \leq (K * 25\%) + (K * \frac{n}{R} * 30\%)$ w którym poszczególne symbole oznaczają:

MPKK – maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu,
K – całkowitą kwotę kredytu,
n – okres spłaty wyrażony w dniach,

R – liczbę dni w roku.

W przypadku Pani Ani obliczenia przedstawiają się następująco: $MPKK < (3000 \times 25\%) + (3000 \times 720/365 \times 30\%) = 2525,34 \text{ zł}$

Z umowy wynika, że koszty kredytu (prowizja i opłata) wynoszą 3177,68 zł, czyli są dużo wyższe niż MPKK wyliczone dla umowy, a nawet wyższe niż całkowita kwota kredytu. Pożyczkodawca dopuścił się naruszenia ustawy.

Pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu.

POZAODSETKOWE KOSZTY KREDYTU

Zgodnie z przepisami ustawy wszystkie koszty, które konsument

ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, stanowią pozaodsetkowe koszty kredytu. Są nimi w szczególności wszelkie opłaty, prowizje, koszty ustanowienia zabezpieczeń, w tym koszty notarialne, które konsument jest zobowiązany uiścić na rzecz kredytodawcy w celu otrzymania kredytu.

SANKCJA KREDYTU DARMOWEGO

W przypadku naruszenia przez kredytodawcę m.in. art. 36a ustawy konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie.

W takim wypadku Pani Ania powinna złożyć oświadczenie swojemu pożyczkodawcy ze wskazaniem naruszenia, wnioskiem o zaliczenie



wcześniejszych wpłat na należny kapitał i skorzystaniem z uprawnień z art. 45 ustawy. Kredyt powinien być spłacony do kwoty 3000 zł w terminach i kwotach wyrażonych w umowie/harmonogramie.

Uprawnienie do złożenia oświadczenia i spłaty tylko kapitału wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy (spłaty całości).

MALWINA GRUCA
specjalista ds. prawnych SKEF

NASZE PORADY

Lek na wirusa, cz. 1

Mamy okres grypowy, infekcyjny. Reklamy aż krzyczą do nas: weź antywirusa. Tabletki czy syropy mają chronić przed czyhającym zagrożeniem. Warto pamiętać, że infekcja może też spotkać komputery, których nie zabezpieczymy przed atakiem wirusa.

Różnica jest taka, że my w końcu podniemiemy się z łóżka, wyleczymy specyfikami z apteki czy herbatą z miodem i cytryną, a komputer padnie i... nie wstanie, a mówiąc wprost – rozłoży się na dobre.

Nikogo nie trzeba przekonywać do tego, że rozwój Internetu przyniósł mnóstwo korzyści i możliwości, które ułatwiają nasze życie. Równocześnie pokazał, jak wcześniej mało wiedzieliśmy o niebezpieczeństwie komputerowym, a tym samym o tym, jakie zagrożenia czekają na nas samych. Na szczęście rynek nie śpi i oferuje coraz więcej, coraz doskonalszych rozwiązań, które pozwalają chronić nasz sprzęt komputerowy.

Wszędzie, ale nie u mnie – tę argumentację często słyszą od potencjalnych klientów agencji ubezpieczeniowej.

– Podobnie podchodzimy do zagrożenia związanego z zainfekowaniem komputera czy wykradnięciem kluczowych danych osobowych. To wciąż wydaje się dla nas czymś tak abstrakcyjnym, że niejednokrotnie nie zdajemy sobie sprawy, jak łatwo możemy paść w sieci ofiarą hackerów lub oszustów – przestrzega ekspert z firmy Marken Systemy Antywirusowe z Gdyni.

PRZESTRZEGANIE KILKU RAD TO ZMNIJSZENIE ZAGROŻENIA NAWET O 80%:

• **Nie klikaj we wszystko**
Często wystarczy kliknąć w nie-

odpowiedni link, pobrać podejrzany plik lub zalogować się do konta bankowego w niezabezpieczonej sieci, by stracić ważne dla nas pliki lub dane, a tym samym np. pieniądze z konta. Dlatego warto uwierzyć w to, że wypadki, choroby czy wirusy nie chodzą tylko „po innych”. Nie straszmy, ale przestrzegamy i podpowiadamy, jakich zasad warto przestrzegać, aby potem nie zadawać sobie pytań, dlaczego mnie to spotkało.

• Bądź oryginalny

Jak pokazują rozmaite dane, hakerzy najczęściej kradną hasła banalnie proste. Najczęściej przyjmują one formę ciągu liczb (np. 123), liter (np. ABC) lub bardzo prostych słów. Warto zatem zacząć od sprawy podstawowej, a więc dobrego zabezpieczenia dostępu do komputera, do kont na różnych portalach czy też elektronicznego rachunku bankowego. Wprowadzając takie „banalne” hasła, musimy liczyć się z tym, że ryzyko włamania się na

nasze konto jest naprawdę duże. Nie warto denerwować się, gdy komputer podpowiada nam, żebyśmy podali bardziej zaawansowane hasło, które wymaga użycia zarówno małych, jak i wielkich liter, a także cyfr lub znaków specjalnych. I co najważniejsze – nie powinniśmy zapisywać hasła w komputerze.

• Zabezpiecz się

Nie na wszystkim powinniśmy oszczędzać. Oczywiście warto szukać optymalnych, dostosowanych do naszych możliwości finansowych rozwiązań antywirusowych, jednak warto pamiętać, że lepiej mieć nawet słabe, darmowe oprogramowanie niż żadne. Taka minimalna ochrona, jeśli będzie systematycznie aktualizowana, to poradzi sobie z podstawowymi problemami, typowymi „robakami” itp. Jeżeli oczekujemy czegoś więcej – zainwestujmy w program z prawdziwego zdarzenia.

Za miesiąc przedstawimy kolejne „leki” na wirusa.



KRZYŻÓWKA

NAJSTARSZE I NAJWIEKSZE ŚWIĘTO CHRZEŚCIJAŃSKIE	ALEKSANDRA, AKTORKA SĄSIAD KO-LUMBIJCZYKA	SKŁADNIK GAZU ZIEMNEGO	PROJEKT IMIĘ AKTORA KRISTOFFERSONA	ZAKRYWA DZIURĘ W ODZIEŻY	3	POHUKUJĄCY PTAK METAL DO LUTOWANIA	PIOSENKA DO SŁÓW JACKA KACZMAR-SKIEGO CZEŚĆ REKOJE-ŚCI BRONI BIAŁEJ; GARDA	LUD W BURUN-DI I RWANDZIE SUROWIEC NA CHLEB	13	PODPIERA FASOŁĘ ZUZANNA, SZACHISTKA
PONOWNE U-RUCHOMIENIE KOMPUTERA	1			POTWIERDZA REGULĘ				12		
SERIAL Z AGNIE-SZKĄ DYGANT				WŁĄCZENIE SIŁĄ OBCEGO TERYTORIUM						
REKLAMA ŚWIETLNA			MIASTO WE FRANCJI, STOLICA LOTARYNGII							PRZEDSTA-WICIELKA ŚWIATA FLORY
OLGIERD, WYKONAWCA PIOSENKI „CZY PANI MIĘ-SZKA SAMA?”	ZESPÓŁ Z SEBASTIANEM RIEIDLEM	KOMPLET NACZYŃ STOŁOWYCH I SZTUCCÓW	GRUBA GAŁĄŻ			IMIĘ AKTORA DELONA	2	RZĘKA W E-STONII, WPŁY-WA DO JEZIO-RA PEJJPUS	TROPICALNA CHOROBA ZAKAZNA; MALARIA	11
MUZA POEZJI MIŁOSNEJ						WÓDZ RZYMSKI				
MIASTO SEYNACE ZE SPORTU ŻUŻLOWEGO						DLA TOWA-RZYSTWA DAŁ SIĘ POWIESIĆ		IZABELLA, POLSKA AKTORKA I TANCERKA		
							8			SUSAN, PIOSENKARKA BRYTYJSKA
				FLIRT				WĘDROWAŁA PO PUSTYNI I PUSZCZY		
				PREZENT			6	CZARNOKSIĘŻNIK		
PEYNNA PRZYPRAWA DO POTRAW	NA KOPERCIE Z KODEM POCZTOWYM					AMERYKAŃSKI PROGRAM LOTÓW KOSMICZNYCH				
								WASZMOŚĆ PAN, INACZEJ ASAN		7
5			10	NIETAKT						
NA NODZE HOKEISTY NA LODZIE	DAWNY WÓDZ WĘGIERSKI					WPISYWANA DO AKT PRACOWNIKA				



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

CZAS & STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail
 czas.stefczyka@apella.com.pl
 www.kasystefczyka.pl
 www.stefczyk.info
 tel. 801 600 100

redaktor naczelny
 Jadwiga Bogdanowicz
redaktor zarządzający
 Łukasz Wróblewski
korekta
 Bogumiła Kamola

kierownik produkcji
 Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska
studio
 Jacek Łaski

wydawca
 Apella S.A.
 81-472 Gdynia
 ul. Legionów 126-128
 tel. 58 768 33 00
 ISSN 1730-8712

Stefczyk

.info

wejdź na: www.stefczyk.info

gorące tematy
 burzliwe dyskusje
 palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info



ZOSTAŃ MISTRZEM KREATYWNOŚCI!

Hasta nagrodzone w poprzedniej edycji konkursu

Wiosenne wydatki – dla mnie problem gładki. Wchodzę w SKOK Stefczyka – już mój problem znika.

Małgorzata Kuś – placówka Kasy w Olkusz

Kasa Stefczyka otwiera swe podwoje, aby dać kasę na wiosenne wydatki Twoje.

Aleksandra Szabłowska – placówka Kasy w Ostrotęce

Puść wodze fantazji i już nie zwlekaj, spełniania marzeń swych nie odwlekaj.

Czujesz, że prawie Cię już dotyka, pewnie to będzie ktoś od Stefczyka.

Uśmiech szeroki miej i radosny, znajdź miejsce swoje także tej wiosny.

Nie bądź ofiarą, dostałeś pstryczka, na pewno pomoże Ci ta pożyczka.

Rozwiniesz swoje w końcu talenty, nie będziesz w tym biegu już pominięty.

I na tym koniec – dość mojej gadki, biorę tę forszę, mam przecież wydatki.

Sylwester Sawicki – placówka Kasy w Mławie

Idzie wiosna, a z nią nowe, czas więc chwycić się za głowę. Skocz z radością w SKOK Stefczyka, bo z nim problem każdy znika.

Zbigniew Kuś – placówka Kasy w Olkusz

Idzie wiosna, słońce świeci, cieszą się młodzi, cieszą się dzieci.

Czas wydatków już nadchodzi, nie martw się, bracie,

Kasa Stefczyka z pomocą nam przychodzi.

Trzeba działkę nam „obrobić”, kupić kwiaty i warzywa, letni płaszczyk i buciki.

Maria Wcisto – placówka Kasy w Zamościu

Prosto i tanio dla nieprzekonanych

Osiem procent dorosłych Polaków nie korzysta z telefonu komórkowego, choć to bardzo przydatne urządzenie. Być może oferty wielkich sieci są zbyt skomplikowane. Z usług telefonii „w naszej Rodzinie”, która jest telefonią „na kartę”, można zacząć korzystać dzięki jednej wizycie w placówce Kasy Stefczyka.

Świat się zmienia. Dzisiaj telefonów stacjonarnych używa się głównie w urzędach, biurach, szpitalach czy sekretariatach firm. Coraz mniej Polaków ma telefon stacjonarny w domu. Nie ma czemu się dziwić. Jeśli każdy z domowników ma swój telefon komórkowy, to możemy być w kontakcie z bliskimi przez cały czas. Oznacza to, że nie musimy martwić się tym, że zapowiedziani goście spóźniają się trzy godziny. Wystarczy krótka rozmowa i wiemy, że nie stało im się nic złego, że to tylko awaria samochodu. W każdej chwili możemy porozmawiać z bliskimi, którzy z nami nie mieszkają. W każdej chwili i z każdego miejsca możemy też wezwać pomoc, jeśli na przykład źle się pocujemy.

Według raportu Centrum Badania Opinii Społecznej z 2017 roku 8% dorosłych Polaków nie używa „komórki”. Dlaczego? Może dlatego, że wielkie sieci telefoniczne często komplikują ofertę, by trudniej było się zorientować, co ile kosztuje? Może kładą zbyt wielki nacisk na nowinki technologiczne?

Tymczasem dla większości abonentów ważna jest przejrzystość oferty, łatwość korzystania z danej usługi, jej przystępna cena i minimum formalności. Taką ofertę posiada telefonia „w naszej Rodzinie”.

Aby korzystać z usług „w naszej Rodzinie”, nie trzeba podpisywać żadnej umowy. Wystarczy kupić starter z numerem telefonu i zarejestrować się. Jeśli masz już numer telefonu i chcesz go przenieść do „w naszej Rodzinie”, proste formalności załatwisz „od ręki” podczas jednej wizyty w placówce Kasy Stefczyka – doświadczony doradca wyjaśni wszelkie wątpliwości i pomoże załatwić minimalne formalności.

W telefonii „w naszej Rodzinie” można skorzystać z wielu promocji. Polecamy nasz Pakiet Minut i SMS/MMS, który zawiera następujące usługi: 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym

okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. Aby aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący *136*11*07# (koszt 25 zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota. Przelew można zrobić bez żadnych opłat w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego i usługi e-skok. Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności jest zlecenie stałe na przelew kwoty będącej kosztem wybranego pakietu na konto operatora. Ponieważ jest to pakiet cykliczny, usługę włącza się tylko raz – co miesiąc odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

Informacje o promocjach można uzyskać w placówkach Kasy Stefczyka, na stronie internetowej polskiesiecicyfrowe.pl oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie” to 9 gr za minutę).



KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

Dobre, nasze... **POLSKIE! 1**

To, co polskie, jest dobre!
Jeżeli masz pomysł, jak to pokazać,
napisać – weź udział w pierwszej
edycji naszego konkursu.



Zawsze u siebie

Wystarczy tylko kilka kroków:

-  **1.** Zaprezentuj w **kreatywny** sposób **życzenia wielkanocne** charakterystyczne dla **Twojego regionu.**
-  **2.** Uzpełnij wszystkie pola tego formularza i zostaw go w dowolnej placówce Kasy Stefczyka – masz na to czas do 9 maja 2019 r.
-  **3.** Czekaj na telefon od nas – jeśli wybierzemy Twoją propozycję, otrzymasz atrakcyjną nagrodę!




Regulamin konkursu „Dobre, nasze... Polskie! 1” dostępny na stronie www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach Kasy. Konkurs trwa od dnia 10.04.2019 r. do dnia 9.05.2019 r.



Formularz zgłoszeniowy do Konkursu „Dobre, nasze... Polskie! 1”

Imię i nazwisko Uczestnika:

Data urodzenia Uczestnika:

Adres do korespondencji Uczestnika:

Adres e-mail Uczestnika:

Numer telefonu Uczestnika:

Propozycja życzeń w formie tekstowej lub określenie, w jakiej formie kreatywnej stworzono życzenia:

Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a) ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu uczestnictwa w Konkursie.

Podpis Uczestnika Konkursu

- Administratorem moich danych osobowych jest Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwana dalej „Kasą”).
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Kasy - iod@kasastefczyka.pl, tel. 801 600 100, adres korespondencyjny Kasy.
- Moje dane osobowe przetwarzane będą: na podstawie udzielonej wyżej zgody w celach niezbędnych do przeprowadzenia Konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania danych osobowych Zwycięzców Konkursu na stronie internetowej Kasy, na łamach „Czasu Stefczyka” w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych Kasy; na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO - w celu wypełnienia obowiązków prawnych - oraz na podstawie art. 6 ust. 1 lit. f) RODO - w celu ustalenia, dochodzenia i obrony przed potencjalnymi roszczeniami, które to działania wykonywane są w prawnie uzasadnionym interesie Kasy.
- Dane osobowe przetwarzane na potrzeby Konkursu przechowywane będą przez okres trwania Konkursu, a następnie do zakończenia okresu ewentualnego postępowania reklamacyjnego w Konkursie, ponadto przez okres niezbędny dla wypełnienia obowiązków prawnych związanych z organizacją Konkursu, a także do czasu upływu terminu przedawnienia potencjalnych roszczeń oraz przez okres obowiązkowego przechowywania danych wskazany w przepisach ustawy o rachunkowości. Okresy te nie sumują się.
- Posiadam prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do cofnięcia zgody wyrażonej na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a) RODO w dowolnym momencie oraz prawo do przenoszenia danych. Zgłoszenie może zostać dokonane bezpośrednio do inspektora ochrony danych osobowych zgodnie z ust. 2.
- Mam prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w przypadku uznania, iż przetwarzanie moich danych osobowych narusza przepisy prawa z zakresu ochrony danych osobowych.
- Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niepodanie danych może skutkować niemożliwością uczestnictwa w Konkursie.
- Odbiorcą moich danych osobowych będą podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, podmioty powiązane osobowo, kapitałowo lub systemowo* z Kasą lub współpracujące z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową, tj. agencji Kasy oraz podmioty świadczące następujące usługi: informatyczne, marketingowe, sprzedażowe, księgowe, logistyczne i inne usługi pomocnicze.

- Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu „Dobre, nasze... Polskie! 1” dostępnym na stronie www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach Kasy i akceptuję jego postanowienia.
- Wyrażam nieodpłatną, nieograniczoną terytorialnie i czasowo zgodę na utrwalenie i wykorzystanie mojego wizerunku, w przypadku otrzymania nagrody w Konkursie w materiałach informacyjnych i promocyjnych Kasy oraz na stronie internetowej www.kasastefczyka.pl, profilu Kasa Stefczyka prowadzonym w serwisie Facebook, a także w tytule prasowym „Czas Stefczyka”, jak również w relacjach medialnych z Konkursu.

Podpis Uczestnika

* Aktualny wykaz podmiotów powiązanych kapitałowo, systemowo lub osobowo z Kasą dostępny jest w placówkach Kasy oraz na stronie www.kasastefczyka.pl.

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

Mała rata na duże plany



25 zł
miesięcznie

za każdy
pożyczony **1000 zł**

Poznaj też nasze
rachunki płatnicze!

**ZŁÓŻ WNIOSEK
O POŻYCZKĘ ZARATKA!**

kasastefczyka.pl
801 600 100

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.